Nr. 130. Piątek, 6 Czerwca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 maja b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Franciszka hr. Falkenhayn na pierwszego wiceprezesa austryackiego towarzystwa Czerwonego Krzyża; a Jej ces. Mość Najjaśniejsza Pani raczyła najmiłościwiej zatwierdzić wybór hr. Maryi Trauttmansdorff, urodzonej księżniczki Liechtenstein, na pierwszą wiceprezesową tegoż towarzystwa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pensyonowanemu radcy dworu najwyższego sądowego i kasacyjnego trybunału, Wacławowi Decastello, jako kawalerowi austryacko-cesarskiego orderu Leopolda, w myśl statutów orderu nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Rechtwehr.“

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 maja b. r. dyrektorowi dóbr księcia biskupa w Johannesberg, Józefowi Linner, w uznaniu jego długoletniej, pożytecznej działalności, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Jozefa.

Minister skarbu zamianował zarządcę górniczego przy administracyi salinarnej w Bochni, Jana Hickel starszym zarządcą górniczym.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 4go czerwca 1884, l. 4717/pr. względem wyłączenia miejscowości Meduchy z okręgu c. k. Starostwa w Rohatynie, tudzież z okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie i c. k. sądu obwodowego w Złoczowie i wcielenia jej do okręgu c. k. Starostwa w Stanisławowie, jakoteż do okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie i c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Na mocy rozporządzeń wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 maja 1884, l. 2370|M. J. i wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 23 maja 1884, L. 5451, zostaje gmina Meducha z dniem 1 października 1884 z okręgu c. k. Starostwa w Rohatynie, tudzież okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie i c. k. sądu obwodowego w Złoczowie wyłączoną, a do okręgu c. k. Starostwa w Stanisławowie, jakoteż do okręgu c. k. sądu powiatowego w Bursztynie i c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie wcieloną.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

W zastępstwie
Loebl

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

Sensacyjny artykuł angielskiego czasopisma *Fortnightly Review*, wspominany wielokrotnie w dniach ostatnich, spełnił swoje zadanie nietylko w Anglii, ale i w innych częściach Europy, to jest, wywoławszy zdumienie, zniewolił świat polityczny do szukania pobudek, które spowodowały tego rodzaju objaw ze strony wpływowych sfer angielskich. Prasa angielska jest przekonaną, że artykuł ten, bez względu na to, czy p. Gladstone jest lub nie jest jego autorem, oddaje wiernie zapatrywania kanclerza, zkąd na pewno wnosić można, że pojawił się za jego inicyatywą. Nad pobudkami nie łamie sobie także głowy prasa angielska i mówi otwarcie, że Gladstonowi wobec krytycznego położenia względem parlamentu szło po prostu o odwrócenie uwagi w inną stronę, a półurzędowy organ kanclerza niemieckiego konstatuje, że celu tego dopiął. Równocześnie jednak tenże sam organ niemiecki zwraca uwagę, że takie przedstawienie zagranicznej polityki angielskiej mogło mieć i głębsze pobudki i przytacza, jak skwapliwie francuski organ oportunistyczny pochwycił ustęp artykułu angielskiego o polityce Niemiec i Anglii w Konstantynopolu, i z jakiem zadowoleniem skonstatował, że Anglia zwraca się ku Francyi a nie widzi bynajmniej w Niemczech naturalnego sprzymierzeńca.

Dalszy rozwój wypadków wskaże niewątpliwie, czy przypuszczenia co do głębszych pobudek politycznych owego artykułu były uzasadnione, czy mianowicie można go uważać za objaw stałego zwrotu w stosunkach pomiędzy Francyą a Anglią. To pewna jednak, że artykuł, ten nazwany przez pisma niemieckie „złośliwą mistyfikacyą“, zdaje się nieco sprzeciwiać polityce handlowej liberalnego gabinetu angielskiego. Doniesiono mianowicie przed kilku dniami, że w sferach wpływowych Berlina zapanowało pewne niezadowolenie z polityki francuskiej na odległym Wschodzie. Prasa niemiecka i sfery półurzędowe składały w ostatnich czasach wiele dowodów przychylności dla polityki francuskiej, nie sądzono bowiem, żeby polityka ta była tak dalece samolubną i przy zawieraniu pokoju z Chinami dążyła do monopolu handlowego. W stronach tych odległych, jak to konstatowały same organa francuskie, znajdowały dotychczas pewne wyroby niemieckie stały odbyt, któryby oczywiście utracić musiały w skutek zażądanego przez Francyę zamknięcia granicy dla wszystkich innych mocarstw z wyjątkiem republiki. W tym przedmiocie ma się odbywać żywa wymiana zdań pomiędzy Paryżem a Berlinem. Tę monopolistyczną tendencyę francuską potępiły także i dzienniki angielskie, lecz pan Gladstone bez poparcia innego mocarstwa nie mógł przeciw temu zaprotestować, ani robić przedstawień; mógłby to jednak łatwo i z nadzieją powodzenia uczynić obecnie, gdy już i z Berlina, jak zapewniają, zwrócono uwagę Francyi na niewłaściwe jej w tym kierunku postępowanie przy zawieraniu pokoju z Chinami. Anglia, która ma tam większe jeszcze interesa handlowe, miałaby obecnie wyborny pretekst do uwag ze swojej strony, któreby mogła dołączyć do niemieckich, gdyby nie ów artykuł wyzywający i obrażający Niemcy. Tem też łatwo wytłómaczyć można, dlaczego p. Gladstone tak stanowczo wypiera się jego autorstwa.

Cała niemal prasa europejska zajęta jest komentowaniem i wyprowadzaniem najrozmaitszych wniosków z tego artykułu, który też niewątpliwie będzie przedmiotem wyjaśnień w parlamencie angielskim, skoro tamże rozpoczną się obrady po feryach.

Zdanie sprawy z ruchu naukowego Akademii Umiejętności

od dnia 5 maja 1883 r.

podane przez Sekretarza generalnego.

(Ciąg dalszy.)

Komisya fizyograficzna w celu łatwiejszego osiągnięcia swego celu, t. j. zbadania przyrodniczych właściwości kraju, podzieloną jest na sekcye.

a) Sekcya meteorologiczna zbierała, obliczała i obrabiała do druku nadsyłane jej spostrzeżenia: ciepłoty i ciśnienia powietrza, zachmurzenia nieba, kierunku i mocy wiatru, jakości i ilości opadu atmosferycznego i innych zjawisk nadpowietrznych, robione na 41 stacyach (z których 19 wszystkie te zja-

---

83)

KROK DALEJ

Część druga.

XX.

Tak być musiało.

(Ciąg dalszy.)

Przez całą drogę nieszczęsnej tej jazdy do domu księstwa, okrytego żałobą, Lula płakała rzewnie, baron milczał, ale nie silił się powstrzymać łez, Brodecki, również bardzo wzruszony śmiercią Adama, którego w ostatnich czasach rzadko widywał, ale kochał zawsze jak drogiego przyjaciela lat młodości, nie mógł się jednak nawet w tej chwili pozbyć przyjemnego uczucia, na widok łez Luli. Te łzy stwierdziły jego przekonanie o jej szlachetnem sercu, nie lubiącem się popisywać przy lada okazyi, ale czującem głęboko wszelką ludzką niedolę.

Straszne fatum nie mogło bezlitośniej zdruzgotać całego plemienia od dwóch tych ciosów nieubłaganych, któremi skończyły się długie i świetne dzieje rodziny księcia.

Był on ostatnim z rodu, a przecież natura przeznaczała go na krzewiciela bujnego jeszcze szczepu.

Osłupieli słudzy, a wśród nich, onieprzytomniały Wawrzyniec, nie umieli nieść pomocy biednej Annie, która pocałunkami i rozpaczliwem wołaniem chciała ocucić brata, a oderwana ztamtąd przemocą, przy zwłokach matki padła bez ducha.... Przywołana długiem cuceniem do życia, straciła świadomość chwili.... I to było jej szczęściem....

Bez łzy w oku, sztywna i bezwładna, nie rozumiała słów, nie widziała wylękłych twarzy, nie słyszała jęku wiernych sług....

Cios dla niej był za okrutny, i nadto niespodziany.

Młodość jej nigdy snów tak strasznych nie miała.

Kiedy wpadła Lula i porwała ją w ramiona, tuląc jak dziecię do swych piersi, pozostała niezmiennie nieruchomą, niezmiennie nieprzytomną i bezwładną.

Długich, straszliwie powolnych godzin trzeba było, ażeby nagle, ocknąwszy się, okropnym wybuchem płaczu dała znak, że żyje.... bo czuje, i cierpi....

Baron z Brodeckim weszli do pokoju Adama.

Leżał na wznak w swojem łóżku, ze spokojem na twarzy, jak w latach szczęśliwej, pierwszej młodości. Zdawało się, że sen twardy zamknął mu powieki.

We śnie też śmierć przyjść musiała. Domyślił się tego baron natychmiast, rzuciwszy okiem na flaszeczkę, stojącą przy łóżku. Zostało w niej kilka zaledwie kropel tego opium, którem się książę przywykł snu dobijać.

Czy tym razem przypadkiem, czy też umyślnie zażył większą dozę, pozostanie tajemnicą między nim a Bogiem.

Baron, milcząc wskazał flaszeczkę Brodeckiemu, który klęczał, gorącą zasyłając modlitwę za swego przyjaciela i druha.

Obok flaszeczki leżała otwarta książka. Była to broszura hrabiego Symforyana.

Spojrzał baron, i wyczytał podkreślony ołówkiem ustęp:

„Gdyby się dało urządzić na nowo wszystkie stany i całe społeczeństwo hierarchicznie, korporacyami, podział zaś gruntów, który rzucił Europę w ramiona demokracyi, znieść, i zaprowadzić na nowo prawo dziedziczenia według starszeństwa!... Majoraty tylko i senioraty, chroniąc nas samych, marnotrawnych magnatów od zbiedzenia, przywróciłyby zarazem wielkiej własności wpływ i znaczenie.“

Obok tego ręką księcia nakreślone trzy znaki zapytania i te wyrazy: „Czy to panaceum?“

A znów w innem miejscu:

„....Jeżeli nie chcemy wyginąć na wzór czerwonoskórych Indyan, których wkrótce jako okazu gatunkowego zabraknie, to ściśnijmy się w jeden szereg, i stwórzmy ligę, celem obrony wspólnych interesów, tradycyi i rasy.... Angielskiej arystokracyi wolno łączyć się z innemi stanami.... — czego jej wreszcie nie chwalę — bo tam zupełnie odmienne warunki, bo tradycya trzyma się zawsze w jej sferze, ale nam, potrzeba tak jak na wyspie, odgraniczyć się od zalewu burzliwego i zbrudzonego morza; inaczej, spłucze nas ono bez śladu Liga powinna być równie silnie związana, jak owe ligi, minujące dziś społeczeństwa.... ale na to potrzeba inaczej wychowywać nasze dzieci. Muszą się uczyć rzetelnie, zajmować wszystkie stanowiska nie na to, ażeby zabierać miejsca innym, ale ażeby czynami i prawdziwym trudem wznieść się nad ludzi innych stanów. Dotychczasowa elastyczność naszej arystokracyi doprowadziła ją do łączenia się związkami krwi ze wzbogaconymi nie zawsze w czysty sposób dorobkiewiczami, do zawierania sojuszu z ludźmi, których cele, z natury rzeczy, muszą być inne.... Odróżnić się nam więc trzeba nietylko odziedziczoną zasługą po przodkach, lecz i własną, mozolnie wypracowaną i zdobytą, ale tym właśnie mozołem imponującą, a także wiedzą, nauką we wszystkich gałęziach, ażeby klasy inne wiedziały, że do odgraniczania się mamy prawo, że potrafimy społeczeństwo lepiej prowadzić od tych, którzy mają przed sobą jedynie zdobycie karyery“....

A pod tem ręką księcia: „A kto wychowa tych ojców?“....

Farmer potrząsnął głową ze smutkiem, i rzekł, zwracając się do Brodeckiego, który razem z nim czytał te ustępy:

— Poznałżebyś go z tego przypisku pełnego zwątpienia o wszystkiem, że to ten sam człowiek, któremu niegdyś twoje uwagi wydawały się za limfatyczne... A pamiętasz jego przysięgę, że odziedziczony tytuł księcia albo uzacni znakomitemi czynami, albo go nigdy nosić nie będzie?... bo on wierzył z całej duszy, że wielkie imię nie może pozostać tylko szyldem przywileju z bożej łaski.... Biedne te ludzkie aspiracye i postanowienia!...

Długo jeszcze sam pozostał przy trupie przyjaciela.

— Jakże wszystko przemija na tym świecie, nasze ciała i pamięć o naszem istnieniu!... Tak jak wiatr miota liśćmi spadłemi z drzewa, tak śmierć i czas pomiatają pokoleniami ludzi, topiąc w zapomnieniu pochwały i przekleństwa. Drzewo rodzi się w lesie, rozwija wspaniale, potem wicher je obala, a na jego miejscu znów powstaje inne. Krótkotrwałość przeznaczona wszystkiemu, jeden tylko człowiek ugania się za szczęściem, ambicyą, bogactwem, sławą, jak gdyby życie jego nie było błyskawiczną tylko chwilką!

— Niedługo — dumał z goryczą — i ja zamknę oczy, i znów, ażeby płakać nad

wiska, inne niektóre tylko notowały), spostrzeżenia stanu wody w rzekach krajowych, odczytywane na 40 wodowskazach, tudzież spostrzeżenia objawów w świecie roślinnym i zwierzęcym robione w 12 miejscach. Czł. kom. dr. Wierzbicki, robił spostrzeżenia magnetyczne w Krakowie i zestawił wiadomości o gradobiciach w Galicyi. Członek kom. p. Schreiter nadesłał spostrzeżenia zboczenia magnetycznego, robione w Wieliczce od 1877 do 1883 r. Korespondencyą sekcyi i redakcyą materyałów do klimatologii kraju przez nią zebranych dla sprawozdań komisyi, zajmował się przewodniczący sekcyi dr. Karliński.

b) Sekcya orograficzno-geologiczna pod przewodnictwem dra Altha, zajmowała się głównie w tym roku czynnościami przygotowawczemi do rozpoczęcia wydawnictwa atlasu geologicznego Galicyi. — W tym celu z polecenia sekcyi zajmowali się badaniami geologicznemi w różnych stronach kraju dr. Alth, dr. Zaręczny i p. Bieniasz.

Dr. Alth badał trasę kolei transwersalnej od Husiatyna do Stanisławowa, robił badania w okolicy Czortkowa, Kopeczyniec, Buczacza Monasterzysk, uzupełniał swoje mapy w kołomyjskiem i stanisławowskiem. Dr. Zaręczny zajmował sie dalej badaniem wschodniej części W. Ks. Krakowskiego i uzupełniał swą mapę. P. Bieniasz zajmował się wykończeniem mapy szczegółowej geologicznej części Podola galicyjskiego, obejmującej 30 mil kwadratowych, robiąc badania w okolicy Brzeżan i Pomorzan. Oprócz tego nadesłali do sprawozdań komisyi: p. Wawrzyniec Teisseyre pracę pod tytułem: „O budowie geologicznej okolicy Tarnopola i Zbaraża“, a prof. Łomnicki: „Zapiski geologiczne. P. Ossowski zaś badał z polecenia sekcyi jaskinie w okolicach Ojcowa, pod względem paleontologicznym.

c) Sekcya botaniczna, zostająca pod przewodnictwem prof. dra Rostafińskiego dostarczyła w tym roku prac następujących: p. Maryan Raciborski podał: „Zmiany zaszłe we florze okolic Krakowa w ciągu ostatnich lat 25 pod względem roślin dziko rosnących“ tudzież „Śluzowce Krakowa i jego okolicy“. P. Roman Gotwiński podał: „Materyały do flory wodorostów w Galicyi.“ — Z polecenia sekcyi pracuje prof. Kotula nad oznaczeniem granic zasięgu roślin tatrzańskich, a dr. Ignacy Szyszyłowicz bada zebrane przez siebie wątrobowce tatrzańskie. Obydwaj zaszczytnie znani badacze, zebrali bogaty dla komisyi materyał i zajęci są od lat kilku jego opracowaniem. Spodziewa się komisya otrzymać od nich wkrótce prace pod każdym względem rzecz wyczerpujące.

d) Sekcya zoologiczna zostająca pod przewodnictwem prof. dr. Wierzejskiego o trzymała następujące prace: od dra Wierzejskiego: „Dodatek do fauny sieciówek“; od p. Bąkowskiego: „Mięczaki z gór Drohobyckich, z okolic Żurawna i Mikołajowa“; od prof. Kotuli: „O pionowem rozsiedleniu ślimaków tatrzańskich“; od p. Dziędzielewicza: „Sieciówki zebrane na Pokuciu w ciągu lata 1883 r.“; od prof. Łomnickiego: „Dodatek do wykazu plusków różnoskrzydłych galicyjskich“ i „Pluskwy różnoskrzydłe, znane dotychczas w Galicyi.“

Co do wydawnictw komisyi, to w sierpniu 1883 r. wyszedł z pod prasy tom XVII „Sprawozdań komisyi“, obejmujący także materyał do fizyografii krajowej przez sekcye zebrany w roku 1882. Tom XVIII tych „Sprawozdań“, obejmujący matereyały zebrane w r. 1883, jest na ukończeniu i wyjdzie jeszcze przed feryami. — Korespondencyą komisyi, redakcyą sprawozdań z czynności przez nią dokonanych, redakcyą materyałów przez wszystkie sekcye, z wyjątkiem meteorologicznej, zebranych, oraz kierunkiem prac w Muzeum fizyograficznem zajmował się przewodniczący komisyi prof. dr. Kuczyński. Niemałą w tej czynności pomocą byli mu wspomnieni przewodniczący sekcyj i sekretarz komisyi prof. Władysław Kulczyński. Uporządkowaniem i konserwowaniem zbiorów komisyi zajmował się goliwie p. Konstanty Jelski.

Wydział historyczno-filozoficzny, oprócz ogłoszonych w tomie XVII i ogłaszających się w będącym pod prasą tomie XVIII *Rozpraw i Sprawozdań*, miał sobie przedstawionych, a na posiedzeniach wydziału odczytanych z zakresu historyi dwie (p. Bolesława Ulanowskiego); z zakresu historyi prawa polskiego jednę (dr. F. Piekosińskiego); z zakresu literatury historyczno-prawniczej jednę (prof. dr. Bobrzyńskiego); z zakresu historyi miejscowej miasta Krakowa i jego zabytków dwie (senatora Konst. Hoszowskiego).

Wydawnictwa Wydziału:

Rozpraw i Sprawozdań tom XVII (1) Tom XVIII w druku na ukończeniu. Również tom III dzieła p. J. Korzona.

Komisya historyczna tego wydziału wydała:

1) Kodeksu dyplomatycznego katedry krakowskiej św. Wacława, tom drugi, poświęcony pamięci Szujskiego, obejmujący akta od roku 1367 do 1423, pod redakcyą p. dr. F. Piekosińskiego.

2) Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III — tom trzeci, obejmujący lata 1679—1683, pod redakcyą p. Kazimierza Waliszewskiego.

3) Akta Jana III, odnoszące się zwłaszcza do roku 1683, pod redakcyą p. Franciszka Kluczyckiego.

Uchwalono przystąpić do druku drugiego tomu Korespondencyi Hozyusza, obejmującego akta od roku 1550—1560, pod redakcyą prof. Zakrzewskiego, i do trzeciego tomu Archiwum.

Tom XVII *Rozpraw i Sprawozdań* obejmuje:

4) W druku Korespondencya księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (Sierotki) z archiwów Radziwiłłowskich, pod redakcyą prof. dr. Augusta Sokołowskiego.

5) *Monumenta Poloniae Historica*, tom IV, w druku, wydany staraniem lwowskiego grona komisyi pod przewodnictwem p. Małeckiego.

Komisya prawnicza. Rozprawy czytane na posiedzeniach: prof. dr. Kasparka „O uchwałach instytutu dla prawa narodów, zapadłych w Genewie r. 1875 i w Oxfordzie 1880“ i dr. Maurycego Fiericha „O przysiędze głównej“.

Wydawnictwo dr. Darguna: „O ruchu ustawodawczym, celem zabezpieczenia robotników w razie przypadków nieszczęśliwych“.

Do ułożenia programu słownika wyrazów prawniczych polskich wybrano komitet złożony z panów: Piekosińskiego, Louis, Bobrzyńskiego, Schmidta, Fiericha Maurycego i Ulanowskiego.

1) Starodawnych prawa polskiego pomników — tom VII, część III, obejmująca „*Inscriptiones Clenodiales* województwa krakowskiego“ pod redakcyą p. Bolesława Ulanowskiego (na ukończeniu).

2) Starodawnych prawa polskiego pomników — tom VIII, obejmujący najstarsze księgi sądowe województwa krakowskiego pod redakcyą p. Bolesława Ulanowskiego, jest w druku.

Komisya archeologiczna. Rozprawy czytane na posiedzeniach panów: Ziemięckiego Kirkora, Kopernickiego, Sadowskiego, Neumanna, ks. Polkowskiego.

Wydawnictwa:

Sprawozdania do badania historyi sztuki w Polsce — tomu II zeszyt III i IV, obejmujący prof. Maryana Sokołowskiego rozprawę: „Hans Suess v. Kulmbach, jego obrazy w Krakowie i jego mistrz Jacopo dei Barbari“, i tomu III zeszyt I, obejmujący rozprawy panów: Tomkowicza i Lindquista o zamku Wołek, prof. Łuszczkiewicza o zamku w Lipowcu, prof. Sokołowskiego o kościołach romańskich w Krobi, Kotłowie, Gieczu i Lubinie.

Oprócz prac dokonanych, ułożyła komisya historyczna na wniosek prof. dra Bobrzyńskiego (na posiedzeniu z dnia 6go grudnia), program wydawnictw swoich na przyszłość. A mianowicie, ze względu naglejszej potrzeby uchwaliła komisya na teraz odłożyć wydawnictwo Aktów dyplomatycznych do panowania Aleksandra (zebranych przez Szujskiego), do panowania Stefana Batorego (zebranych przez p. Rybaczewskiego, a dopełnionych przez ks. Polkowskiego), do panowania Władysława IV, (zebranych przez ś. p. Lukasa) i akta z archiwum weneckiego z XVII wieku, udzielone przez hr. Augusta Cieszkowskiego — wydawać zaś (z zastosowaniem systemu regestowania) dalej: 1) Akta Jana III; 2) Kodeks dyplomatyczny Małopolski z XV wieku; 3) *Codex epistolaris saec.* XV, tom II; 4) Kodeks praw i przywilejów miasta Krakowa; 5) Korespondencyę Hozyusza, i 6) Pamiętnik Wielewickiego (*Historia Domus Professae ad S. Barbaram*).

Uważając zaś ściślejszy związek z komisyą dla historyi literatury i oświaty za pożyteczny dla stron obu, proponowała tej ostatniej komisya historyczna, na wniosek prof. Bobrzyńskiego (posiedzenie z dnia 16go listopada 1883 r.), odbywanie posiedzeń po sobie w obecności (dowolnej) członków obu komisyj, i tość samo dla obu przewodnictwo. — Komisya dla historyi literatury i sztuki, uznając w tem niewątpliwą dla rozpraw swoich i dla planu wydawnictw swoich pożytek, przyjęła rzeczony wniosek. Przewodniczącym obu komisyj wybrany sekretarz generalny Akademii, zastępcą dla komisyi historycznej dr. Piekosiński, dla literackiej dr. Wisłocki. Sekretarzem dla obudwóch prof. dr. Zakrzewski. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

Dnia 3 b. m. zmarł w 63 roku życia po dłuższej słabości pierwszy marszałek nadworny hr. Jan Larisch- Moenich. Zmarły był od połowy czerwca 1865 do stycznia 1867 ministrem skarbu w gabinecie hrabiego Belcredi'ego. W r. 1871 został mianowany pierwszym marszałkiem nadwornym, którą godność piastował aż do śmierci. Był on od r. 1861 dziedzicznym członkiem Izby panów, oprócz tego tajnym radcą, kawalerem orderu złotego runa, wielkiej wstęgi orderu św. Leopolda i t. d. Miejsce jego w Izbie panów zajmie teraz tegoż syn Henryk. Dzienniki bez różnicy przekonań politycznych, podnoszą wysoko cnoty zmarłego i jego wierną służbę dla Monarchy.

— Dzienniki podają w streszczeniu rozporządzenie ministeryalne, wydane w sprawie fachowej inspekcyi szkół przemysłowych. (*gewerbliche Fortbildungsschulen*). Według tego rozporządzenia, nadzór nad pomienionemi szkołami mają pełnić komisarze rządowi wybrani z pośród dyrektorów i fachowych nauczycieli państwowych szkół przemysłowych. Podział okręgów inspekcyjnych uskuteczniony został według prowincyj, a zazwyczaj według okręgów Izb handlowych i przemysłowych. Komisarze rządowi będą na razie mianowani tylko na dwa lata, a do zakresu ich obowiązków należy: zwiedzać szczegółowo, zazwyczaj raz do roku, a conajmniej raz na dwa lata przydzielone im szkoły; zdawać sprawę ministerstwu z poczynionych spostrzeżeń i stawiać wnioski co do sił nauczycielskich i uzupełnienia środków naukowych; na wezwanie zdawać ministerstwu opinię o tych szkołach; z końcem każdego roku szkolnego, na podstawie sprawozdań kierowników szkół, tudzież własnych spostrzeżeń, układać sumaryczne sprawozdania o przydzielonych im zakładach. Zakres działania tych komisarzy będzie się rozciągał tylko na ogólne szkoły przemysłowe, podczas gdy fachowe szkoły uzupełniające, istniejące przy państwowych zakładach przemysłowych, będą i nadal także stać pod nadzorem fachowych organów ministerstwa oświaty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Z wiarogodnego źródła donosi *Kuryer Warsz.* o egzaminach z rossyjskiego języka, którym poddawać się będą musieli urzędnicy wszystkich kolei w Królestwie Polskiem.

Egzamina dokonywane będą w zarządzie okręgu komunikacyi, w obecności głównego inspektora kolei żelaznych w Królestwie, jego pomocników, przedstawiciela okręgu żandarmeryi, oraz delegata zarządu kolejowego. Program egzaminów zasadzać się ma na rozmowie oraz pisaniu po dyktandzie. Według przepisów ministeryalnych, urzędnicy przechodzący z jednego wy-

---

tym, który mnie pochowa, znaleźć się musi inny!...

A przecież, pomimo tych uwag filozoficznych, nie może się oderwać od zwłok ukochanego przyjaciela. Tyle lat przepędzonych razem w smutku i weselu, w wzajemnem układaniu planów przyszłości, w pocieszaniu się wzajemnem gdy cień padł na duszę, w marzeniach o jakiejś świetlanej przyszłości, której szlachetna ambicya nie wyrzeka się nigdy!

A choćby tobie lepiej już było Adamie — mnie bez ciebie sieroco będzie i głucho!

XXI.

Krok dalej.

Na starym dalewickim cmentarzu da nowo już matka obok ukochanego syna spoczywa.

Starożytny grób książęcy upiększa codziennie ostatnia z rodu świeżemi kwiatami; żławą modlitwą łącząc się z umarłymi...

Mogłażby kiedy zapomnieć o tych, którzy byli dla niej wszystkiem: najwyższą i najczystszą miłością, źródłem wszelakiego szczęścia i najtroskliwszą opieką!

Chowająca się dotąd pod skrzydłami najczulszej macierzyńskiej miłości, nierozumiejące co to grób i rozpacz, którą po za sobą zostawia, widząca zawsze przyszłość w różowych barwach tęczy, w promieniach dobroczynnego słońca — Anna przerzucona została nagle w świat całkiem innych barw, uczuć i pogląów na życie i ludzi.

Ten nieubłagany wyraz: „sierota“, który do dotychczas objiał się o jej uszy bezmyślnie, przylgnął do niej odrazu tak, jak czarna sukienka, przypominająca jej ustawicznie nigdy nieodżyskaną stratę.

I choć już minął urzędowy rok żałoby, i minęło wiele miesięcy potem, ona nie zmienia swej szaty, i nie może jeszcze się oswoić z tym ciosem, jaki ją dotknął. Przypuszcza, że może kiedyś nowe obowiązki wyrodzą nowe troski, smutki i radości, które oddalą w głąb nieco żałobę i boleść, ale wie także, że nic nie powróci, nic nie zastąpi miłości matki.

Dziś — bo tylko dla decorum sprowadzono daleką krewniaczkę, która się zawsze w takich razach znajdzie—idzie dalej sama przez życie. Czego się po niem spodziewać, o tem nie marzy, czego się lękać, o to nie dba, wie tylko, czego zawsze opłakiwać będzie.

Jej sierocą dolę któż ukoi? Wszyscy w otoczeniu lubią ją serdecznie, aleć to przecie nie najbliżsi, nie rodzeni!

To niebo, które tak dotąd jaśniało nad nią, wypogodzonym, czystym jak łza lazurem, zaciemniwszy się raz czarną, gęstą zasłoną, już się chyba dla niej nie rozświeci nigdy!

Ten wyraz „nigdy“, powtarzała sobie często z najgłębszem przekonaniem....

Lecz przecie tak jeszcze jest młoda, a serce jej nie zamknęło się skutkiem złości ludzkiej, lub doświadczeń gorzkich, tylko przez zrządzenie losu....

Opiekun jej lat dziewczęcych, Farmer, jest i dziś jej opiekunem.

Dzierżąc i dalej rządy majątku, troskliwie czuwa nad biegiem jej życia, ochoczo spełnia każde jej życzenie, przewiduje każde; najpoufniejszym stał się powiernikiem, nie jej planów przyszłości, — bo tych nie miała żadnych — ale jej ciągłego smutku, jej tęsknych rozpamiętywań za tymi, którzy ją porzucili.

Któż mógłby być wdzięczniejszem echem od niego, przed kim mogłaby tak jak przed nim przypominać cienia osób najdroższych, każde ich słowo z taką czcią i rzewnością układać w skarbnicy pamiątek?

Całe wieczory schodzą im nieraz na tych przypomnieniach.

Ciotka siedzi przy lampie i czyta, lub udaje, że czyta, a oni mówią długo, zawsze o nich, nigdy o sobie, i kiedy się późną nocą żegnają z sobą wzruszeni, ona z westchnieniem doznanej pociechy zapytuje, czy go ujrzy nazajutrz?

I nazajutrz ten sam wątek rozmowy zbliża ich poufale, kojarzy ściślej, aniżeli węzeł pokrewieństwa.

Czytanie, muzyka, przeplatają to zaczasne, zdala od ludzkich oczu życie.

Rzadki sąsiad, przybyły w interesie, lub ze złożeniem uszanowania, na krótko, nie przerywa tego odgraniczenia się od świata, które się zwolna, i mimo woli wyrobiło.

Latem, dalekie spacery konno lub pieszo, a potem powrót po zachodzie słońca, i znów rozmowa półgłośna przerywana Nocturnami Szopena tak przypadającemi do duszy Anny, rozbolałej i stęsknionej.

„Lecz życie nie jest poematem“. Anna otrzymała kilka listów od dalekich krewnych, oraz od księżnej Izy.

Wszyscy nakłaniają ją do przyjazdu do Lwowa, lub do nich, ażeby raz nareszcie weszła w towarzystwo, które się od dzieciński takiego jak ona nazwiska praw swoich dopomina.

Księżniczka Iza zwłaszcza, z naciskiem pisała o potrzebie rozrywki i pokazania się ludziom, nadmieniając w końcu, że zjedzie do niej w liczniejszym orszaku, licząc na gościnne przyjęcie.

Anna pokazała list ten Farmerowi, który pomięszany, nie mogąc ukryć smutku, milczał.

Jemu tak dobrze było z tem życiem — być zawsze przy niej, słuchać godzinami jej zwierzeń i wspomnień, i tak zawsze, aż do śmierci... czyż mógł jeszcze marzyć o innem dla siebie szczęściu? A teraz znów nieubłagany świat wedrze się w świątynię duchowego ich zespolenia i hałaśliwym swym blaskiem rozdzieli ich raptownie.. może na zawsze.

Anna odpowiedziała sucho księżnej, zapewniając ją, że do takiego życia przywykła, a innego nie chce.

Gdy raz wieczorem stanęli oboje na terasie zapatrzeni w gwiaździste niebo podczas prześlicznego czerwcowego wieczora, przypomniał im się taki sam wieczór, niegdyś przepędzony razem z matką i Adamem. Anna powtórzyła słowa brata, który obiecywał sobie właśnie wybrać się razem z Farmerem w podróż na Wschód....

Wtedy promieniał on jeszcze młodością, wiarą w siebie, w przyszłość, a dziś!...

Zbliżyli się.... bezwiednie ścisnęli za ręce, i umilkli nie patrząc na siebie; lecz gdy nagle zwrócili ku sobie twarze, w oczach ich błyszczały łzy.

Baron z przestrachem wyrwał się, i wcześniej powrócił do domu, wyrzucając sobie surowo miękkość swoją i brak charakteru.... Jemu nie wolno zapomnieć się nigdy... nigdy, chociażby ona....

(Dokończenie nastąpi).

EDWARD LUBOWSKI.

działu do drugiego, podlegną ponownym egzaminom, na równi z nowowstępującymi.

Według najnowszego wykazu, jest obecnie w Królestwie Polskiem 453 miast miasteczek i osad, a mianowicie, miast i miasteczek na prawach miejskich 126, miasteczek przezwanych osadami na prawach wiejskich 327. Ludność miast prowincyonalnych i osad w r. 1880 wynosiła 1,684.638, z czego na miasta przypada 1,159.251, na osady 525.587 głów. Żydów w samych miastach, bez osad, naliczono 402.676 głów. Pomiędzy miastami, mających 5.000 i wyżej mieszkańców, jest przeszło 40; mających zaś od 5 do 10.000, jest 55. Do najludniejszych po Warszawie i Łodzi, należy 9 miast gubernialnych. Z tych Lublin ma prawie 29.000 mieszkańców, Płock 22,012, Piotrkow 18.230, Suwałki 17.099, Kalisz 15.137, Łomża 13.029, Radom 12.488, Kielce 11.369, Siedlce 11.056 mieszkańców. Pomiędzy miastami niegubernialnemi do najludniejszych należy Łódź w guberni Piotrkowskiej licząca blizko 100.000 mieszkańców. Główną masę ludności miast i miasteczek stanowią już to rzemieślnicy lub robotnicy, już handlarze. Co do osad, których ludność stanowi 1/3 ogółu ludności miejskiej Królestwa, mieszkańcy ich, chrześcianie przedewszystkiem zajmują się rolnictwem, mniej rzemiosłem, a starozakonni drobnym handlem.

Rzemiosła po osadach bywają uprawiane tradycyjnie. Są całe miasteczka zaludnione przez szewców, jak np. Jedlińsk pod Radomiem, przez bednarzy jak Klimontów w Sandomierskiem, przez malarzy, jak Daleszyce pod Kielcami, przez kuśnierzy jak Sohodów na Podlasiu, przez sitarzy, jak Biłgoraj w Lubelskiem, przez kamieniarzy, jak Szydłowiec pod Radomiem i t. d. Krawiectwem i czapnictwem, zwłaszcza dla ludu, trudnią się prawie wyłącznie żydzi. W wielu miasteczkach w Radomskiem, Opoczyńskiem i na Powiślu kwitnie ogrodnictwo. Rzemieślnik zazwyczaj umie czytać, pisać i rachować, ale też po za tem nic więcej; fachowe jego wykształcenie, nabyte w warstacie od majstra rutynisty, który źle uczy, sam będąc źle uczonym, bardzo wiele pozostawia do życzenia. Za to poczucie obowiązków obywatelskich w tej klasie ludności jest rozwinięte i bardzo żywe, skutkiem czego i moralność jej prawie zawsze stosunkowo wyższa od wykształcenia. Wpływa na to szczera pobożność, która kwitnie pomiędzy rzemieślnikami miast prowincyonalnych, tak samo jak i warszawskimi. Co do ludności wyrobniczej ta będąc biedną, żyjącą z dnia na dzień, uchodzić może poniekąd za zbiorowiska ludzi zegnane z rozmaitych końców świata, wsród których spotykają się najrozmaitsze indywidua niemogące nadać całości jakiegoś odrębnego, wybitnego charakteru. Mało kto z nich umie czytać i pisać, moralność w ogóle wątpliwa a pijaństwo rozpowszechnione.

Urzędowy *Dniew. warsz.* pisze co następuje; „W odległości 15tu wiorst od miasta Białej, w gubernii siedleckiej, leży osada Leśno, w której do dziś dnia istnieje maleńka cerkiew prawosławna, zbudowana jeszcze w XVItym w. Później, w czasie rozpowszechnienia się w tej miejscowości unii i katolicyzmu, w Leśnem urządzony został klasztor, w następstwie skasowany. Budowle tego klasztoru dotąd się przechowały i jak nam wiadomo z wiarygodnego źródła, istnieje zamiar doprowadzenia ich do należytego porządku i otwarcia w nich bractwa ż e ń s k i e g o p r a w o s ł a w n e g o. Spodziewamy się, iż bractwo to będzie nowem narzędziem przywrócenia starodawnej narodowowości i praojcowskiej wiary mieszkańców okolicznych".

Generał gubernator Hurko powrócił przedwczoraj z Petersburga do Warszawy.

(Z Petersburga.)

Ślub w. ks. Sergiusza Aleksandrowicza z księżniczką Elżbietą hesską odbyć się ma w dniu 15tym b. m. Przyjazd księżniczki nastąpi zapewne w przyszłym tygodniu. Ślub odbędzie się najpierw według obrządku prawosławnego, a następnie według luterańskiego, poczem nowożeńcy udadzą się do Iljińska pod Moskwą.

Dzienniki donoszą, iż minister sprawiedliwości wystąpił w radzie państwa z projektem, według którego miejsce przedstawicieli stanów przy roztrząsaniu spraw pewnych kategoryj mają zająć przysięgli, wybierani z pośród obywateli miejscowych. Funkcye przysięgłych będą identyczne z funkcyami dzisiejszych przedstawicieli stanów, sami zaś przysięgli mają nosić miano sędziów czasowych. Dzienniki dodają, iż rada państwa wydała o projekcie tym opinię przychylną.

Podane niedawno przez kilka dzienników szczegóły o projektowanych reformach w Turkestanie okazują się fałszywemi. Według informacyj urzędowych, komisya turkestańska jeszcze ostatecznie nie opracowała ustawy administracyi kraju. Wykaz zaś wniosków komisyi, podany przez dzienniki, nie odpowiada kwestyom roztrząsanym i nawet mogącym być roztrząsanemi przez komisyę.

Pogłoski o przeniesieniu hr. Herberta Bismarcka z Petersburga do Hagi i mianowaniu go posłem niemieckim przy dworze niderlandzkim, jak dowiaduje się *Nowejo Wremja*, są co najmniej przedwczesne. W kompetentnych kołach berlińskich nie wiedzą dotąd nic o podobnem przeniesieniu i awansie syna księcia kanclerza.

(Rossya i Turcya.)

Ostatni list z Konstantynopola, zamieszczony w *Pol. Corr.*, przedstawia szczegółowo trudności finansowe tureckiego państwa. W tej chwili mianowicie żądania pana Nelidowa są powodem wielu nieprzyjemności dla Porty. W kołach tureckich nie brak głosów, zalecających ustawicznie unikanie sporów z Rossyą, a do rady tej zastosuje się Porta i w tym wypadku, chociaż nie bez pewnych trudności. Dochody, które odstąpiono Rossyi dla pokrycia kosztów wojennych, nie wystarczyły na zapłacenie w pierwszym roku przypadającej raty, a pan Nelidow wzywał już po dwakroć Portę do odstąpienia innych jeszcze źródeł dochodów, by niemi pokryć nietylko deficyt ubiegłego roku, ale i tegoroczną ratę. Na żądanie to odpowiedziano ze strony Porty najpierw w sposób na pół oficyalny, wskazując na wielkie finansowe trudności, z jakiemi Porta ma do walczenia, by módz pokryć najgwałtowniejsze administracyjne wydatki, i wyrażając nadzieję, że rząd rossyjski nie będzie obstawał przy swoich żądaniach. Na to odpowiedziano również w sposób na pół oficyalny ze strony rossyjskiej, że Rossya już przy zawieraniu konwencyi w sprawie odszkodowania wojennego okazała zbyt wielkie umiarkowanie i dała dowód przyjaznego względem Turcyi usposobienia, pozwalając na zwłokę terminu wypłaty pierwszej kwoty. Odpowiedź rossyjska podniosła zresztą w tonie stanowczym tę okoliczność, że już sama natura odszkodowania wojennego wymaga, by takowe przed wszelkimi innymi wierzycielami zostało zaspokojone, a po wydaniu odpowiedniej noty z rossyjskiej ambasady niemożliwem już jest zrzeczenie się w niej zawartych żądań. Ta odpowiedź rossyjskiej ambasady dotknęła Portę bardzo niemile. Natychmiast też ustanowiono komisyę dla zbadania jakieby jeszcze dochody mogły być Rossyi odstąpione. Zadanie tej komisyi należy do najtrudniejszych. Ze wszystkich stron nadchodzą do rządu gwałtowne żądania, sprawa wypłaty zaległych pensyj urzędników i żołdu żołnierzy staje się coraz drażliwszą, a w takiej chwili krytycznej wystąpiła jeszcze i Rossya z nieprzebłaganą surowością, żądając nowych ofiar. Uregulowanie tych spraw i w ogóle kwestyj finansów i budżetu tureckiego staje się z dniem każdym coraz naglejszem i wymagającem koniecznie redukcyi wydatków. Wszystkie jednak ministeryalne departamenta oświadczyły, że dalsze zmniejszenie wydatków dotychczasowych jest już niemożliwem; rzeczą więc jest niezmiernie ciekawą w jaki sposób Turcy wybrną z tych kłopotów. Przyjaciele Turcyi nie uważają jednak obecnego stanu jej finansów za tak krytyczny, i wskazują na rozmaite nadzwyczajne źródła dochodów dotąd niewyczerpane. Rząd zaś liczy głównie na korzyści, jakie wyniknąć dlań mogą z nowych traktatów handlowych z Anglią i Rossyą. Ale i tu są wielkie trudności; francuski bowiem traktat handlowy trwać ma jeszcze lat siedm, a wobec tego nowe traktaty tylko wówczas mogłyby być w życie wprowadzone, gdyby nie zawierały postanowień sprzecznych z obowiązującym jeszcze traktatem francuskim. Porta przedstawiła już tak angielskiej, jak też i rossyjskiej ambasadzie swoje w tym względzie życzenia; pewną wszakże jest rzeczą, że ani Rossya, ani Anglia nie zastosują się do nich i żądań swych nie cofną, a w tem to właśnie polega cała trudność obecnej sytuacyi tureckiego państwa.

(Kolonia francuska nad morzem Czerwonem.)

W swoim czasie z wielkim tryumfem głosiły pisma francuskie, że Francya może przez zajęcie Oboku, nad morzem Czerwonem, rywalizować skutecznie z Anglią, która ma swoje posiadłości i twierdzę w Aden, miejscowości panującej nad cieśniną Bab-el-Mandeb. Obecnie korespondent *Journal des Débats*, który przepowiadał niepowodzenie misyi angielskiej w Abisynii, przyszedł pod względem Oboku do innego przekonania, na podstawie najświeższych doświadczeń. Zwiedziwszy Aden i Obok, pisze: „Przyszedłem do przekonania, że nie Obok Adenowi mógłby się z czasem stać groźnym, ale przeciwnie. Aden pod względem położenia strategicznego jest korzystniejszą sytuacyą, której przeoczać niepodobna. Pomimo to, terytoryum naszej kolonii rozpościera się na część morza Czerwonego, co nam pozwala panować nad wyspą Perim i zapewnić sobie swobodną komunikacyę przez cieśninę. Wielka przewaga Oboku istnieje wszakże pod względem ekonomicznym. Wiadomo, że skały Adenu nie wydają żadnych produktów, że nie rozwija się tam wcale roślinność, a mieszkańcy muszą wszelkie jarzyny opłacać niezmiernie drogo. Otóż terytoryum Oboku możnaby bardzo łatwo poddać dobrej uprawie, gdyż posiada, co najważniejsze, lepszy klimat i wodę. Obecnie wybrzeża są jeszcze prawie nietknięte ręką ludzką. Fałszem jest wprawdzie, co mówiono o lasach Oboku, gdyż drzew wcale tam nie ma, ale są za to ogrody. Z plantacyj tych uzyskują się obficie rozmaite produkta. Dojrzewa tu groch cukrowy w ciągu 45 dni, a dalej melony i wszelkie jarzyny. Robiono próby, które się znakomicie udały, gdyż wody słodkiej do skrapiania jest poddostatkiem. Dla Oboku tedy przybywa źródło wielkich dochodów, bo produktami temi możnaby zasilać Aden. Naturalna roślinność kraju nie przedstawia wielu gatunków, ale te, które są, przynoszą wielki pożytek. Twierdzą, że udałoby się także rozpowszechnić palmy naturalne i daktylowe." Do tego opisu dołącza korespondent projekt żywszej kolonizacyi, i oświadcza w końcu, że przywiązuje wielkie nadzieje do tej nowej kolonii.

KRONIKA

† **Stanisław Grudziński,** sympatyczny młody pisarz, znany pod własnem nazwiskiem i pod pseudonimem Grzymała, umarł d. 3 b. m. w Warszawie, skutkiem cierpienia piersiowego. Zmarły urodził się w r. 1852 w Wodzianikach, na Ukrainie, kształcił się w Kijowie i Krakowie, pracował następnie we Lwowie, a przed ośmiu laty zamieszkał w Warszawie, gdzie objął redakcyę *Tygodnika Powszechnego*, który licznemi jego pracami był zasilany. *Gaz. Warsz.* pisze: „Ś. p. Grudziński, złożony chorobą i zmuszony do opuszczenia miasta, dla leczenia się na wsi, musiał opuścić redakcyę, ale pióru pozostał wierny do końca. Napisawszy cały szereg pomniejszych opowiadań pod zbiorowym tytułem *Powieści ukraińskich*, ogłosiwszy następnie kilka większych powieści, a w ich liczbie obszerną: *Wbrew opinii*, w której ludzkie i obywatelskie swoje zapatrywania się na tak zwaną „emancypacyę" z więzów moralnych, rozumnie i serdecznie wypowiedział, wydawszy niedawno zbiorek swoich *Poezyj* pomniejszych, drukowanych przedtem po czasopismach, Grudziński jeszcze temi czasy ogłosił głęboko przenikające studyum nad s'rzywionem wychowaniem kobiet, ujętem w formę nowelki pod tytułem: *Lala*. Jeszcze przed kilku dniami czytaliśmy w *Tygodniku Powszechnym* jego obszerny rozbiór najnowszej powieści Sienkiewicza. Pragnienie nieprzepartej pracy górowało u niego nad nieuleczoną chorobą, i dla tej pracy, opuściwszy spokojny kąt w domu siostry na Ukrainie, przybył ponownie na początku tego roku do Warszawy, gdzie śmierć już nieuchronna na niego czyhała." Prawy syn kraju, łagodny i sympatyczny w stosunkach towarzyskich, przyjaciel szczery i gotowy do usług każdemu, unosi z sobą do mogiły szczery żal każdego, ktokolwiek z nim obcował.

— **Pp. Abraham Wiesenberg** z Wacowic i Isser B a u m a n n ze Lwowa, kandydaci adwokaccy, uzyskali na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw, mianowicie pierwszy dnia 30 maja a drugi dnia 5 czerwca b. r.

— **Festyn towarzystwa weteranów.** Zarząd towarzystwa tego uprasza nas o doniesienie, że zapowiedziany na Zielone święta festyn, który z powodu niepogody odbyć się nie mógł, odbędzie się z niezmienionym programem w niedzielę, dnia 8 czerwca, w ogrodzie p. Kiselki nad stawem.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, 6 czerwca, po raz drugi *Odbijanego*, komedya w 5 aktach Wincentego Rapackiego.— Jutro, w sobotę, 7 czerwca, po raz szósty *Książę Łobuz*, opera komiczna w 3 aktach. Słowa Aurelego Urbańskiego. Muzyka Maurycego Falla. W niedzielę, 8 czerwca, *Hrabia Essex*, tragedya w 5 aktach Henryka Laubego, przekład J. S. Jasińskiego. — W poniedziałek, 9 czerwca, pierwszy występ p. Siemaszki, artysty teatru krakowskiego, zaangażowanego do lwowskiego teatru, *Sąsiedzi*, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego. — We środę, 11 czerwca, na dochód Lucyana Kwiecińskiego po raz pierwszy *Adwokat bez klientów*, fraszka w 3 aktach przez Adolfa Abrahamowicza i Lucyana Kwiecińskiego. — We czwartek, 12 czerwca, z powodu uroczystego święta Bożego Ciała, nie będzie przedstawienia.

* **Wypadki na prowincyi.** Na polach gminy Knihynina, w powiecie stanisławowskim, wyorano trumienkę ze szczątkami zwłok dziecka. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.—Przy budowie kolei pod Bugajem *ad* Kalwarya, w powiecie wadowickim, skutkiem nienależytego zahamowania wykoleił się wózek roboczy i spadł z 5.5 m. wysokiego rusztowania, przyczem robotnik Jan Ramz został ciężko uszkodzony. Ramza odwieziono natychmiast do szpitala w Zebrzydowicach, winnych zaś pociągnięto do odpowiedzialności. — W rzece Soli utonął 3-letni syn włościanina Motyki z Ciśca, w powiecie żywieckim, dla braku należytego nadzoru, z którego powodu rodziców pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Piorun** w gminie Kobylu, w powiecie jasielskim, spalił jedno obejście gospodarskie, którego właściciel poniósł szkodę na 1.900 zł. ocenioną a nieubezpieczoną

* **Pożar** w gminie powiatu samborskiego Wykotach zniszczył budynki pięciu gospodarzy, z których czterej byli ubezpieczeni. W Łomnie zaś, w powiecie tureckim, 8 budynków mieszkalnych i szkołę żydowską. Strata, w części tylko ubezpieczona, wynosi 9.600 zł. W obu wypadkach karygodna nieostrożność była przyczyną nieszczęścia.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu St. J. pod l. 5 ulica Zborowska, przez otworzenie okna od ulicy, marynarkę, spodnie pstre, czarną kamgarnową kamizelkę, a z temi sukniami pugilares z wekslem na 1.500 zł., trzy kartki zastawne ruskiego banku a jedną zakładu zast. i kred. na kosztowności, z notatkami, fotografią damy, z kwitkami Jakóba Sprechera na skóry, numerowanemi od l. 37 do 42, i z pugilaresem z kwotą 50 ct.; Rebece Margules, z pomieszkania, złoty pierścionek z 4 lub 5 rautami, wzdłuż osadzonemi, złoty damski kryty remontoir z popsutem uszkiem, parę zł. kolczyków i los austr. Czerwonego Krzyża, szkoda wynosi 63 zł. Za sprawcą tej kradzieży, Izraelem Margulesem, zarządzono poszukiwania, gdyż umknął, on zaraz prawdopodobnie do Wiednia. Panu L. O. pod l. 37 ulica Szpitalna, skradziono z zamkniętej komórki 22 kur i dwa koguty; Idzie Messer pod l. 1 plac św. Teodora, poduszkę i obrus kolorowy; panu J. Sz. pod l. 4 ulica Młynarska, z otwartego mieszkania, ciemny surdut, czarne spodnie i takąż kamizelkę, dwie ciemno-bronzowe suknie, białe pończochy i paszport Józefa Szajhara, który na ulicy podrzucono. — Znaleziono wachlarz biały, kościany, nowy, na ulicy Sykstuskiej; parasolkę białą z czerwonym brzegiem, zapomnianą w dorożce. Zakwestyonowano naszyjniki łańcuchowe z koni, u Jana Bednarza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bonn pruski pozasłużbowy generał piechoty Rosenberg-Gruszczyński.

— **Towarzystwo zoologiczne** w Londynie odbyło niedawno posiedzenie, na którem profesor uniwersytetu Sclator odczytał referat o pracach dr. Benedykta Dybowskiego i jego poszukiwaniach na Północy.

— **Kronika łowiecka.** Według dzienników rossyjskich, w Szilinzerskiej wołosti, w gubernii ołonieckiej, ubito tej zimy w ciągu bardzo krótkiego czasu 20 niedźwiedzi, lubo nikt z prawdziwych myśliwych nie odwiedzał tego istnego gniazda mysiów, które padły od kul miejscowych mieszkańców. Największe i najpiękniejsze skóry dostały się w ręce Anglików, bawiących w Petersburgu.

— **Nowe telefony.** Rossyanie Stołpowski i Kapger konstruowali telefon własnego pomysłu, z którym próby odbyły się w tych czasach na linii mającej 310 wiorst długości między Moskwą a stacyą kolei Bołogoje. Pomimo niesprzyjających warunków, słyszano na tę ogromną odległość rozmowę i spiew wcale dobrze.

— **Katastrofa na kolei.** Z Londynu dnia 4 b. m. donosi telegram: Część pociągu, który z Salisbury zdążał do Wimborne, spadła z nasypu, przyczem czterej podróżni ponieśli śmierć na miejscu, a 25 osób doznało uszkodzenia, w tej liczbie 6 do 8 ciężkiego.

— **Pożar** zniszczył częściowo w Wiedniu wielką fabrykę firmy „Edlingers Witwe & Comp." — W Glasgowie spłonęły stajnie i remizy towarzystwa omnibusów i kolei konnych, przyczem 200 koni zginęło w płomieniach. — W Londynie spaliły się uboczne budynki lazaretu dla dotkniętych ospą i tyfusem. Przeszło 80 chorych znajdowało się w największem niebezpieczeństwie.

— **Z Ossyaku** nadesłane zostały do Krakowa, na ręce prezydenta miasta, obrazy mocno zniszczone, a odnoszące się do grobowca Bolesława Smiałego. Po zrestaurowaniu przez malarzy krakowskich obrazy te będą napowrót odesłane do Ossyaku.

— **Szarańcza,** według depeszy z Taszkientu, dnia 3 czerwca, pojawiła się w 30 włościach powiatu kuromińskiego. Szła ona zbitą masą, 15 wiorst długości a 7 szerokości. W celu zniszczenia strasznego dla rolników owadu wezwano 20.000 robotników miejscowych i 6.000 z Taszkientu. Tępienie odbyło się pod kierownictwem naczelnika powiatu i oficerów. Depesza dodaje, że szarańcza zniszczoną została w zupełności.

— **Zawiłe pokrewieństwo.** W jednem z pism niemieckich opisał jakiś jegomość osobliwsze swe rodzinne stosunki. Poznałem — pisze on — pewną młodą wdowę, mieszkającą z dorosłą pasierbicą w tym samym co i ja domu. Między mną a wdową wywiązał się stosunek serdeczny, ożeniłem się z nią. Mój ojciec, odwiedzając nas, widywał często pasierbicę naszą; podobała mu się i pojął ją za żonę. Tym sposobem żona moja została teściową swego teścia,

ja teściem mego ojca, moja pasierbica moją macochą, a ja jej ojczym zarazem jej pasierbem. Moja macocha a pasierbica mojej żony, powiła syna, który jest moim przyrodnim bratem; ale ponieważ jest on synem naszej pasierbicy, przeto moja żona jest jego babką, a ja swego przyrodniego brata dziadkiem. Moja żona także powiła syna, którego moja macocha, jest i siostrą i babką, a mój ojciec, jego dziadek, jest i jego szwagrem, gdyż siostra mojego syna jest żoną mojego ojca. Ja więc jestem bratem własnego syna, jako dziecka mojej babki; jestem także szwagrem mojej macochy; moja żona jest ciotką własnego syna; syn mój jest wnukiem swojego ojca, a ja własnym dziadkiem.

— **O Janie Kochanowskim** czytamy w *Gazecie Lubelskiej*: Zwłoki Jana Kochanowskiego, zmarłego w naszem mieście dnia 22-go sierpnia 1584 roku, zaledwo w 1610 roku sprowadzono staraniem jego synowca Adama Kochanowskiego do grobów familijnych w Zwoleniu. Przez 26 lat zatem uwielbiany poeta prawdopodobnie spoczywał w Lublinie, lecz niewiadomo w którym z kościołów: archiwum bowiem parafialne zawiera materyał o ruchu ludności zaledwie od XVIII wieku, akta zaś kollegiaty lubelskiej uległy częstym pożarom, a ztąd są niekompletne dokumenta kościoła po-Bernardyńskiego. Wskazują one, iż w świątyni tej lub na otaczającym ją niegdyś cmentarzu, chowane były zwłoki współczesnych Kochanowskiemu krewnych jego. Prawdopodobnie i sam poeta tam spoczywał; lecz to tylko przypuszczenie. Ludzie miłujący pamiątki narodowe, a mający łatwy przystęp do aktów dawnych tak w Lublinie, jak w archiwum głównem w Warszawie, możeby wyszukali jakiś dokument, odnoszący się do przedmiotu, który nietylko samych Lublinian interesuje.

— **Mowa pszczół.** Jeden z francuskich pszczelarzy, podaje w jednym z dzienników paryskich, że „stenografował" rozmowę pszczół i zamierza ogłosić główne wyrazy tego języka, posiłkując się zarówno alfabetem ludzkim jak i w miarę możności znakami muzycznemi. Prawdopodobnie więc dowiemy się o czem mówią „niepokalane pracownice, wysysające rosę z lilij, rosnących nad brzegiem strumyka." Niejaki pan Jacolliot opowiadał w swoim czasie, że w Indyach słonie rozmawiają ze swymi kornakami, żądając od nich rozmaitych drobnych przysług, jak np. zasłonięcia im głowy, kiedy zbyt słońce pali. Jeżeli uczeni dojdą kiedykolwiek do spisania mowy wszystkich zwierząt, ujrzymy może na wystawach księgarskich dzieła: „Nowy dykcyonarz wielbłądzko-francuski przez p. X." albo „Leksykon, angielsko-hippopotamski przez p. Y."

— **Echa Muzycznego i Teatralnego** Nr. 35-go wyszedł z druku i zawiera: Józef Wieniawski (z portretem) pr. J. Kleczyński. Z chwili szału, napisał St. M. Rzętkowski. — Cech muzyków krakowskich w XVI wieku, napisał Ernest Sulimczyk Swieżawski. Pożar teatru miejskiego w Wiedniu (z ryciną) przez H. —Kronika — Nowości muzyczne. — Fejleton: Z za kulis. Obrazki z życia teatralnego III, retuszował Aureli Urbański. Dodatek nut: Józef Wieniawski „Co to jest życie" pieśń (op. 17 Nr. 2). Paderewski „Album Tatrzańskie" (op. 12 Nr. 2).

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 5 czerwca*).

Przewodniczący p. Dąbrowski odczytał telegram z Poznania, donoszący, że czwarty zjazd lekarzy i przyrodników z entuzyazmem przyjął zaproszenie Reprezentacyi m. Lwowa, ażeby piąty zjazd odbył się za trzy lata w stolicy Galicyi.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi nad projektem organizacyi wyższej szkoły żeńskiej we Lwowie, zabrał głos dr. Roszkowski i wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że po trzynastoletniem rozbieraniu kwestyi, ażali podobny zakład naukowy we Lwowie jest potrzebny, czy też niepotrzebny; po całorocznem, szczegółowem rozpatrywaniu się w tej sprawie przez obecną reprezentacyę miejską; po dwukrotnie, prawie jednomyślnie zapadłej uchwale w marcu r. b., wypowiadającej jasno i stanowczo, że taki zakład jest niezbędnie potrzebny i że ma powstać z dniem 1 września b. r.; dalej, po wstawieniu na ten cel kwoty 4000 zł. do budżetu tegorocznego — rozbieramy już na drugiem posiedzeniu kwestyę, czy ten zakład ma powstać, czy też należy całą tę sprawę wrzucić do kosza, mimo wyczerpujących memoryałów ze strony Towarzystwa pedagogicznego, mimo niezliczonych ankiet i komisyj, uznających potrzebę takiego zakładu; nareszcie mimo kilkakrotnych urgensów ze strony wys. Namiestnictwa. Zaiste praca to zbyteczna i bezużyteczna. Cóż powiedzą wyborcy o rozwadze Rady miejskiej, która przed trzema miesiącami, z całem przeświadczeniem, wypowiada zasadę, że we Lwowie wyższy zakład naukowy żeński jest koniecznie potrzebny, a po upływie tego czasu, pomimo, że zgoła w niczem nie zmieniły się stosunki, wypowiada zdanie, że szkoła taka jest zbyteczna? To też wniosku co do przejścia do porządku dziennego nad całą tą sprawą, chyba na seryo brać nie można. Mowca polemizuje następnie z wywodami p. Heppego. Prawda, że nie uczyniliśmy jeszcze zadość obowiązkowi co do kreowania nowych szkół ludowych; prawda, że istniejące szkoły ludowe nie są całkiem odpowiednio pomieszczone i że dotacya niższych nauczycieli pozostawia wiele do życzenia, ale czyż te argumenta mają posłużyć za dowód, że wyższa szkoła żeńska jest zbyteczną? Argumentując w ten sposób, możnaby przez analogią przyjść do konkluzyi, że uniwersytety, szkoły politechniczne, gimnazya i w ogóle szkoły średnie w naszym kraju są zbyteczne, ponieważ nie posiadamy jeszcze dostatecznej liczby szkół ludowych. Odsyłanie całej sprawy napowrót do sekcyi, jest zbyteczne; wszakże sekcya wypowiedziała już ostatnie swe słowo i nic nam nowego nie powie. Dlatego wnosi mowca, ażeby Rada „po wyczerpaniu dyskusyi ogólnej, przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad statutem organizacyjnym, przedłożonym przez sekcyę V; po przyjęciu tego statutu należy wybrać kuratoryę, przewidzianą w tym statucie i przekazać jej do ułożenia i załatwienia plan naukowy, naszkicowany tylko przez komisyę i sekcyę V."

Dr. Goldman, w dłuższem przemówieniu, zwrócił się głównie przeciw wywodom dr. Zgórskiego, a mianowicie przeciw twierdzeniu, że obecny system edukacyjny wszedł na niewłaściwe tory, wyrodził bowiem ślepe a niedorzeczne naśladownictwo i ubieganie się za blichtrem. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to jak najrychlej powinniśmy założyć wyższą szkołę żeńską, którąby sprostowała te błędne poglądy, na ustrój społeczny, na różnicę stanów i zajęcia, a które to poglądy obecna generacya wyniosła oczywiście z dotychczasowych, źle urządzonych szkół i pensyonatów. Następnie polemizuje mowca obszernie z wywodami dr. Semilskiego, opartemi na argumentach pani F. Boberskiej, a streszczającemi się w tem, że do narady nad planem naukowym powinna sekcya V zaprosić panie, zajmujące się w sferach edukacyjnych wybitne stanowisko. W sądowej ustawie austryackiej jest wypowiedzianą zasada, że każdy obywatel musi przed sądem złożyć świadectwo; ale ta sama ustawa zwalnia od składania świadectwa wówczas, jeżeli zeznania mogą świadkowi zaszkodzić w czemkolwiek. Ta sama ustawa wypowiada także zasadę, że „*nemo judex in sua causa*". Szkoła żeńska wyższa, nie przysporzy uczenic prywatnym pensyonatom, nie można tedy wymagać od właścicielek takich pensyonatów, ażeby całkiem bezstronną dały opinię o potrzebie i organizacyi publicznej miejskiej wyższej szkoły żeńskiej. Mowca, wbrew wywodom kilku poprzednich mowców, wykazuje dalej, że na czele tego zakładu powinien stać dyrektor, albowiem rozliczne sprawy administracyjne wymagają energii i sprężystości męzkiej, zwolennikom zaś edukacyi kobiecej wskazuje mowca, że życzeniu ich czyni zadość statut organizacyjny, albowiem każda klasa stać będzie pod wyłącznym nadzorem i kierownictwem nauczycielki. Mowca wnosi ostatecznie przejście do rozprawy szczegółowej nad statutem organizacyjnym, co się zaś tyczy planu naukowego, wnosi prowizoryczne przyjęcie go na dwa lata, bo dopiero praktyka wykaże, w jakim kierunku mają być poczynione ulepszenia i zmiany.

Ks. kanonik Mazurak, opierając się na wywodach p. Heppego, a mianowicie, że miasto powinno głównie dążyć do pomnożenia szkół ludowych i pomyśleć o założeniu wyższej szkoły przemysłowej, wniósł, ażeby całą tę sprawę „odłożyć *ad feliciora tempora*".

Ostateczny wywód sprawozdawcy sekcyi V, p. Soleskiego, zbijał głównie wywody tych pp. mowców, którzy dowodząc potrzeby pomnożenia szkół ludowych i założenia wyższej szkoły przemysłowej, a zasłaniając się brakiem funduszów, chcieliby usunąć z porządku dziennego sprawę założenia wyższej szkoły żeńskiej. Są to frazesa, obliczone na efekt, a pozbawione realnej podstawy, albowiem stan szkół ludowych w naszem mieście nie jest tak opłakany, jak go przedstawiono, a co do szkoły przemysłowej należy przedewszystkiem zastanowić się nad tem, kto do niej uczęszczać będzie? Istnieje już u nas niższa szkoła przemysłowa, w której tylko wieczorami odbywa się nauka, a mimo to wysokiemi grzywnami trzeba zmuszać rzemieślników i przemysłowców, ażeby do niej posyłali swoich terminatorów. Czyż więc ci terminatorowie, czy może czeladnicy, zmuszeni pracować dla zarobku, uczęszczać będą do wyższej szkoły przemysłowej, której założenie wymagać będzie nakładu co najmniej 65.000 zł.? Weszło już u nas w zwyczaj, że gdy ma być załatwioną jakaś sprawa ważna, wysuwamy naprędce cały szereg rozmaitych innych ważnych spraw, które rzekomo należałoby rychlej załatwić, i tym sposobem ubijamy zazwyczaj wszystkie sprawy. I w niniejszym wypadku, przy rozprawach nad wyższą szkołą żeńską, wyłania się sprawa założenia wyższej szkoły przemysłowej, ale nie ulega prawie wątpliwości, że gdybyśmy tę kwestyę wprowadzili na porządek dzienny, pokazałoby się, że nierównie pilniejszą sprawą jest przesklepienie Pełtwi.

Przystąpiono do głosowania; z sali obrad wydaliła się znaczna część pp radnych; pozostało tylko 46. Wszystkie wnioski upadły, a przy imiennem głosowaniu, 29 głosami przeciw 17 głosom, utrzymała się pierwsza część wniosku dr. Roszkowskiego, zgodna z wnioskiem sekcyi V, a mianowicie: „Rada przystępuje do szczegółowej dyskusyi nad statutem organizacyjnym wyższej szkoły żeńskiej".

Dla spóźnionej pory i dla braku kompletu musiano rozprawę szczegółową odroczyć do następnego posiedzenia.

OSTATNIA POCZTA

Sprawa niezwołania odroczonej sesyi Sejmu galicyjskiego jest od dni kilku przedmiotem żywej dyskusyi w dziennikach krajowych. Nie zabieraliśmy w tej kwestyi głosu, dopóki jeden z dzienników, a mianowicie *Reforma* krakowska, w numerze 128 z dnia wczorajszego, roztrząsając w artykule wstępnym możliwe przyczyny niezwołania sesyi sejmowej, nie podniosła domysłu, czy też i c. k. rząd nie miał swoich powodów, dla których Sejmu nie zwołał. Wobec tych przypuszczeń, musimy stanowczo oświadczyć, że rząd był najzupełniej gotów Sejm odroczony zwołać w pierwszych dniach drugiej połowy b. m. a nawet poczynił już był w tym celu odpowiednie zarządzenia; jeśli zaś pomimo tego do zwołania Sejmu nie przyszło, to stało się to na podstawie życzeń, pochodzących z kół kompetentnych w kraju.

Najj. Pan uda się w przyszłym tygodniu do Feldaffing (w Bawaryi) i powróci razem z Najj. Panią do Wiednia.

Przedwczoraj odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana rada ministrów, która trwała od godziny pierwszej do piątej.

Król holenderski przybył przed kilkoma dniami na kuracyę do Karlsbadu.

Jego Eks. Pan Namiestnik Zaleski, który wczoraj był na obiedzie u hr. Kalnokyego, wyjeżdża dzisiaj z Wiednia do Lwowa.

Wiener Abendpost pisze: Sejmy Istryi, Gorycyi i Gradyski, Tyrolu i Dalmacyi zbiorą się w ciągu bieżącego miesiąca, zaś Morawy i Bukowiny w lipcu. Długość sesyi zawisłą będzie przedewszystkiem od ilości mającego się załatwić materyału.

Klagenf. Zeitung donosi, że uchwalona przez sejm karyncki na przeszłej sesyi reforma krajowej ordynacyi wyborczej dla Karyntyi otrzymała Najw. sankcyę. Reforma ta rozszerza prawo wyborcze na osoby płacące najmniej 5 zł. podatku, w skutek czego przy najbliższych wyborach sejmowych zastęp głosujących znacznie się powiększy.

Biuro prasowe zjednoczonej lewicy przesłało do dzienników opozycyjnych następujące zaprzeczenie: „Wobec poponownych pogłosek o rozdwojeniu zjednoczonej lewicy, jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż nie ma mowy o utworzeniu nowego klubu, któryby zerwał solidarność z lewicą zjednoczoną." Zaprzeczenie to jest widocznie skierowane przeciw znanemu doniesieniu *Reich. Ztg.*, według którego część posłów z północnych Czech miała uchwalić utworzenie klubu niemieckiego." *Presse*, powtarzając powyższe *dementi*, tak pisze: Wiadomo, że korespondent *Reich Ztg.* przesyła temu dziennikowi zazwyczaj oparte na ścisłych informacyach relacye; dlatego też nie zbłądzimy, gdy wyrazimy przypuszczenie, że w doniesieniu, o którem mowa, jest także ziarnko prawdy. Chcemy wierzyć, iż do tej chwili nie dokonała się jeszcze secesya zwolenników abstynencyi i utworzenie osobnego klubu; że jednak o tem była mowa — to rzecz pewna. Publiczną jest tajemnicą, iż wśród trzydniowych narad, jakie odbywały się w łonie zjednoczonej lewicy z powodu trzeciego czytania ustawy melioracyjnej, była chwila, iż mówiono głośno o ustąpieniu z klubu przy równoczesnem złożeniu mandatów i że z ciężką tylko biedą powiodło się zażegnać niebezpieczeństwo otwartej secesyi.

W Węgrzech ekscesa wyborcze przybierają coraz większe i groźniejsze rozmiary. Z wielu stron donoszą o krwawych zajściach, bójkach a nawet formalnych bataliach. Z tego powodu pisze *Ung. Post*: „Ogół opinii publicznej potępia jednomyślnie i bez różnicy na zajmowane stanowisko godne pożałowania zajścia w niektórych okręgach wyborczych. Do tej chwili śledztwo nie zostało jeszcze ukończone i dlatego też nie można przypisywać winy temu lub owemu stronnictwu, wiele jednakże danych uprawnia do wniosku, iż wyparte z swoich stanowisk skrajne żywioły usiłują teroryzmem i podżeganiem namiętności ludowych zdobyć na nowo utracone pozycye. Energicznie przeprowadzone śledztwo przeciw sprawcom tych zajść skandalicznych da zadośćuczynienie obrażonej godności kraju i będzie odstraszającym przykładem dla niesfornych żywiołów."

Według *Budap. Corresp.*, prezes gabinetu Tisza nie stanie już przed swoimi wyborcami w Wielkim Warazdynie. P. Tisza przepędzi lato w stolicy i dopiero z końcem sierpnia uda się na kilka tygodni do Ostendy. Tenże dziennik donosi, że w pojedyńczych ministerstwach pracują już nad zestawieniem przyszłorocznego budżetu.

Rumuni węgierscy, zebrani w Hermanstadzie siedmiogrodzkim na powszechną konferencyę, uchwalili po długich i ożywionych obradach wytrwać przy programie 1881 roku, to jest zachować się podczas wyborów zupełnie biernie i nie stawiać nigdzie samodzielnych kandydatów.

Najbliższem następstwem tego postanowienia będzie fakt, że stronnictwo rządowe węgierskie pozyska kilkadziesiąt głosów bez żadnej trudności.

Sejm kroacki został wczoraj otwarty przy licznym udziale posłów i w obecności bana, tudzież ministra dla Kroacyi. Izba wysłuchała stojąco reskryptu królewskiego. Po ogłoszeniu porządku dziennego najbliższego posiedzenia zapowiedzianego na dzień dzisiejszy, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Książę Bismarck powraca pojutrze do Berlina.

Nord Allg. Ztg. zaprzecza, jakoby rząd niemiecki miał zamiar zorganizować w zachodniej Afryce kolonie karne.

Przewodniczący frakcyi centrum baron Franckenstein wystosował do członków frakcyi centrum okólnik, wzywający ich do stawienia się punktualnie w dniu 10 czerwca w Berlinie, gdyż na pełnem posiedzeniu parlamentu, które się w dniu tym odbędzie, przyjdzie pod obrady także wniosek pos. Windthorsta żądający zniesienia ustawy banicyjnej na duchownych.

W Wiedniu utrzymują z całą pewnością, że serbsko-bułgarski zatarg, pomimo ostrej odpowiedzi rządu bułgarskiego na przedstawienia Serbii, wkrótce zostanie załatwiony. Korespondet *Czasu* telegrafuje, iż gabinet wiedeński udzielił w Niszu i Sofii pewnych rad, zmierzających do usunięcia nieporozumienia. Rossya zalecała także w Sofii politykę pojednawczą względem Serbii. Wobec wpływu, jaki Rossya posiada w Bułgaryi, spodziewać się można pewnego zwrotu w dotychczasowem stanowisku gabinetu bułgarskiego. W wiedeńskich sferach dyplomatycznych utrzymują, że żądania Serbii są zupełnie usprawiedliwione, ale postawione były w formie zbyt stanowczej i rozkazującej.

Rewizya konstytucyi francuskiej zajmuje w Paryżu przeważnie opinię publiczną. Organa prawicy republikańskiej znajdują jednak, że projekt rewizyjny Ferryego robi zbyteczne ustępstwa frakcyom radykalnym, choć te swoim porządkiem nie są bynajmniej zadowolone. *République Française* broni projektu i gani zbyteczną trwożliwość umiarkowanych frakcyj, a w końcu twierdzi, że gdyby się chciano tak dalece krępować wszystkiemi względami, to należałoby zrezygnować z zamiarów rewizyi. Zadaniem rządu jest czuwać, ażeby projekta i wnioski nie przeobraziły się w krańcową dążność i zapatrywaniom tym dał wyraz minister spraw wewnętrznych Waldeck - Rousseau. Mowa jego w Amiens, jak donoszą, zrobiła jak najpomyślniejsze wrażenie i dodała otuchy zbyt trwożliwym. Tylko radykalne stronnictwo zarzuca mu, że w mowie jego nie było dość tonu patryotycznego, że była ona zanadto polityczną. Organa ministeryalne chwalą natomiast tę wstrzemięźliwość i umiarkowanie nacechowane dojrzałością polityczną.

Francuskie dzienniki szowinistyczne wyzyskują artykuł *Fortnightly Review* przeciw Niemcom skierowane, żeby na tem

tle dodać swoje wycieczki. *Rep. Franç.* oświadcza, że treść tego artykułu była jej zakomunikowana na dwie doby przed pojawieniem się artykułu, z dodatkiem, że autorem jego jest jeden z mężów stanu Anglii.

Z Paryża zapewniają, że rokowania konferencyjne bynajmniej nie zostały przerwane, lecz uległy stagnacyi. Wobec zachwianej sytuacyi gabinetu angielskiego, rozumieją w Paryżu dobrze, iż niepodobna żądać szybkiej decyzyi.

Wszystkie dzienniki angielskie zajęte są artykułem *Fortnightly Review*. Konserwatywne starają się przekonać, że artykuł był inspirowany przez Gladstona. Dzienniki liberalne i ministeryalne poczytują artykuł za nieprzyjacielską przysługę. *St. James Gazette* z powodu tonu wyzywającego artykułu przeciw Niemcom, nazywa go dynamitem politycznym. *Pall Mall Gazette* pisze: „Anglia znajduje się w przededniu wielkiej kampanii dyplomatycznej, w której Francya będzie dążyła do uzyskania niezmiernych ustępstw, na które my pod żadnym warunkiem przystać nie możemy. Naszą główną, jeżeli nie jedyną nadzieją było, że książę Bismarck, jako rozjemca europejski, zapytany najpierwszy w sprawach spornych, okaże nam znowu ową przychylność i poparcie, które wielokrotnie wychodziły na naszą korzyść. W tej krytycznej chwili, w której najbardziej ograniczony umysł powinien był wiedzieć, że przewodnią myślą polityki angielskiej musi być: *sine Germania nulla salus*, pojawia się artykuł anonimowy, w którym kanclerza niemieckiego tak dotkliwie obrażono, a *Times* nie mają nic pilniejszego, jak zaręczyć, że autorem jest pan Gladstone. A wszakże jasną jest rzeczą, że jeżeli kiedy, to teraz nie mógł sobie kanclerz angielski pozwolić żadnych wycieczek przeciw kierującemu nawą Niemiec mężowi stanu".

Norddeutsche Allg. Ztg. w najświeższym numerze konstatuje, że jeżeli artykuł, którego się Gladstone stanowczo wyparł, nie ma charakteru pisma rządowego, to jest tylko albo niedyskrecyą albo mistyfikacyą.

Dziennikom angielskim donoszą z Turcyi o śmierci byłego szeika Islamu Hairullah efendiego. Jest to już w krótkim czasie trzeci wypadek śmierci, która spotyka pozostających na wygnaniu w Taif. Szeik Heirullah wystawił był fetwę o detronizacyi sułtana za ministerstwa Midhata baszy. Według depesz z Konstatynopola w tamtejszych kołach rządowych wzbudziły zdumienie te nagłe wypadki śmierci wygnanych: Midhata, Mahmuda-Damata i Hairullaha. Sułtan wydał rozkaz przedsięwzięcia ponownego lekarskiego zbadania zwłok nagle pomarłych wygnańców.

Daily News w depeszy z Nowego Yorku podaje następujące oświadczenie O'Donovana Rossy o najnowszych wybuchach dynamitowych w Londynie: „Wybuchy te miały nastąpić równocześnie. Są one tylko próbką tego, co uczynić możemy. Jeżeliby skutek nie odpowiedział życzeniom, to zbliżymy się z ładunkami pod zabudowanie parlamentu i zamek Windsoru. Jeżeli się okaże potrzeba, zagrzebiemy w gruzach i popiele cały Londyn. Przypuściliśmy atak bezpośrednio na policyę, a nie zdołano ująć ani jednego z naszych ludzi." *Daily News* konstatuje, że jest to wprawdzie mowa nielicznych szaleńców, ale charakteryzuje mimo to nieprzejednane usposobienie irlandzko-amerykańskich Fenian, jakoteż żywotność ruchu, który jest podtrzymywany przez liczne i obfite wkładki, płynące dla funduszu agitacyi irlandzkiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 czerwca. Wobec różnych komentarzy, pojawiających się z powodu, iż odroczono zwołanie sejmu galicyjskiego, *Polit. Corr.* donosi, że ze strony rządu poczyniono wszelkie przygotowania do ponownego otwarcia odroczonej sesyi sejmowej w dniu 16 czerwca. Wobec życzeń jednakże, wychodzących ze strony kompetentnej, a mianowicie z szeregów reprezentacyi krajowej, aby sejm odroczyć do września, do których to życzeń przyłączył się także marszałek krajowy, rząd nie miał powodu zachowywać się odpornie.

Bregencya, 5 czerwca. Uroczystość nadania nazw parowcom *Austria* i *Habsburg* i spuszczenia na wodę pierwszego parowca, odbyła się dzisiaj po południu w obecności namiestnika, władz i tysięcznych tłumów. Księżna Turn-Taxis była matką chrzestną. Wywieszenie bandery austryackiej odbyło się wśród dźwięków hymnu ludowego, huku moździerzy i pełnych zapału okrzyków publiczności. Na bankiecie, danym z tego powodu, szef sekcyi Czedik, wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana, którego Austrya, a obecnie przedewszystkiem Vorarlberg czczą jako opiekuna i mecenasa wszystkich spraw, odnoszących się do ekonomicznego rozwoju kraju. Zebrani przyjęli z zapałem powyższy toast. Namiestnik spodziewa się, że powiewające dzisiaj po raz pierwszy na jeziorze Bodeńskiem pełne sławy bandery austryackie, zdobędą i tutaj także w pokojowej rywalizacyi z państwami kontynentalnemi zaszczytne dla siebie stanowisko. Marszałek krajowy wzniósł przyjęty ogólnemi oklaskami toast na cześć ministra handlu, który telegraficznie wyraził podziękowanie.

Berlin, 5 czerwca. Zebranie delegowanych berlińskiego kolegium seniorów i licznych Izb handlowych uchwaliło wysłać petycyę do Rady związkowej z oświadczeniem, iż projekt ustawy o podatku giełdowym jest w czterech doniosłych punktach niemożliwym do przyjęcia.

Nisz, 5 czerwca. Rząd serbski zażądał od bułgarskiego rządu satysfakcyi w przeciągu trzech dni, z powodu tolerowania na granicy serbskich emigrantów, dalej z powodu inwazyi band emigranckich na terytoryum serbskie i bezprawnego zajęcia serbskiej strażnicy nadgranicznej. Gdyby w powyższym terminie rząd książęcy nie spełnił owych żądań, poseł serbski ma opuścić Bułgaryę.

Marsylia, 5 czerwca. Pożar zniszczył wielki ołtarz w kościele *Notre Dame de la Garde*. Statua Najśw. Panny i liczne przedmioty stały się pastwą pożaru. Szkody przenoszą 150.000 fr.

Split, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) We środę wieczór, jeden z obywateli tutejszych, członek patryotycznego ochotniczego towarzystwa straży pożarnej, który był przedmiotem nieprzyjaznych wycieczek partyi włoskiej, został przez poddanych włoskich skrytobójczo zamordowany. Inni poddani włoscy zranili kilku tutejszych obywateli. Wystąpienie straży bezpieczeństwa zapobiegło doraźnemu sądowi ludowemu. Sprawcy zostali uwięzieni. Zapanowało niezmierne oburzenie przeciw wrogiemu usposobieniu poddanych włoskich.

Kruszwica, 6 czerwca. (*Tel. pr.*) Dziś wycieczka uczestników Zjazdu, w której wzięło 300 osób. W Gnieźnie zwiedzano katedrę. W Inowrocławiu świetne przyjęcie w gmachu salin. Następnie sześćdziesięciu powozami, świetnie przybranemi, udano się do Kruszwicy, gdzie pod wieżą Popiela wita Moszczeński przemową; poczem na wyspie uczta przy licznym udziale obywatelstwa i ludu. W czasie uczty przemawia Brzecki i prawdziwie świetnie ksiądz Kantecki, a następnie Dobrowolski na cześć Dybowskiego.

Berlin, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zgromadzenie delegatów Izb handlowych uchwaliło petycyę do Rady związkowej o odrzucenie nowego podatku giełdowego. Podatek ten tak dalece utrudniłby ruch wszelki, że znaczenie Niemiec dla handlu międzynarodowego zniknęłoby zupełnie.

Berlin, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Germania* dowiaduje się z Rzymu, że w stosunkach pomiędzy Berlinem a Watykanem zapanowało ponowne naprężenie. Zaproponowani przez Watykan kandydaci na stolicę arcybiskupią w Poznaniu zostali przez Prusy odrzuceni; ze strony pruskiej natomiast proponowanych kandydatów chce Papież przyjąć dopiero wtedy, gdy rząd oświadczy, co dalej zamyśla uczynić dla utrwalenia pokoju kościelnego. Schlözer odmówił takiego oświadczenia. Watykan zajmuje stanowisko wyczekujące.

Berlin, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Książę Wilhelm v. Hanau, syn ostatniego elektora Hessyi, przeszedł w Paryżu na katolicyzm.

Berlin, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pogłoskę o rozkazie carskim, co do wzmocnienia bateryj polowych sześciu działami także i na stopie pokojowej, przyjmować należy z zastrzeżeniem.

Barcelona, 6 czerwca. Machina piekielna, napełniona dynamitem, eksplodowała wczoraj na plantacyach spacerowych. Jeden z przechodniów odniósł ciężkie skaleczenie; kilka budynków zostało uszkodzonych; sprawca nieznany.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 5 czerwca 1884, godz. 1. min. 56. Alp. Tow. górn. 61·75, Węg. akcye kredyt. 310·— Akcye anglo-austr. 112·—, Akcye banku Union 106·—, Akcye kolei Karola Ludwika 287·—, Akcye kolei północnej 252·75, Akcye kolei południowej 149·30. Akcye kolei Aföld 178·75, Akcye kolei Elżbiety 317·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·25. Wiedeńskie losy 127·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·30, Losy tureckie 20·50, Węgierska renta 91·77 Akcye banku związkowego 106·80, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·23·$^1/_2$. Węgierskie losy 115·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, 30 maja 1884, godzina 4. min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr, —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·— Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 90·$^3/_4$, Napoleondor —·—. Rubel pap. —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 6 czerwca 1884 r., godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 308·80, Anglo-Austr. 112·50, Unionbank 106·25, Kolej Karola Ludwika 287·—, Południowa 149·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·69—, Rubel papierowy 1·22$^3/_4$. Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z dnia 5 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·82 do 9·84 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 168·50 m., żyto —·— m., spiritus 50·75 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·60 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 6go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. I. hr. Szembek z Podola-ross. W. Krasnopolski z Łatacza. E. Kozicki z Pobereża. I. Wiktor z Wojkówki. S. Żeleński z Grodkowic. M. Rodakowski z Stanisławowa.

Hotel Langa

Pp Rozwadowski z Wiązowy. B. Zarski z Żółkwi. S. Bełza z Warszawy. E. Klimek z Bielska.

Hotel Europejski

Pp. R. hr. Bniński z Poznania. K. Jaworski z Ostrowczyka, B. Gołkowski z Tyrawywołos. W. Wasilewski z Siemiszowy. Lechicki z Kołomyi.

Hotel Angielski

Pp. L. Modzelewski z Podola-ross A. Ujejski z Denysowa. A. Stecki z Srodopolec. I. Krzyżanowski z Lisek. H. Janko z Hoszan. H. Kamieński z Dołhołuki.

NADESŁANE.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 6 czerwca 1884.

Barometr 732.10mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.9°C. Psychrometr wilgotny 11.8°C. Prężność pary 9.1mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 0. Wiatr E4. Ozon 9.

Temperatura powietrza 11.1°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 756.70mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.4°C.
Najniższa temperatura w nocy 11.6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.
Dla 7 czerwca 1884
E. $= - 1^m\ 21,^s_{28}$. $\Theta_0 = 5^h\ 4^m\ 53,^s_{21}$.

Zachód słońca 6go czerwca o 8h. 2m., 4; wschód o 15h. 54m., 4.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$722,_{88}$	$725,_{86}$	$728,_{35}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$17,_8$	$12,_0$	$12,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$13,_4$	$11,_2$	$9,_7$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9,_1$	$9,_1$	$7,_4$
Wilgotność powietrza względna w %.	62	85	70
Stan nieba.	9	4	1
Kierunek wiatru.	wsw.	wsw.	wsw.
Moc wiatru.	3	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2^h $24,^{mm}_4$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $20,_5$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $11,_3$.			

(N. B. 6/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 7/6).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze niższej od średniej czerwca, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 czerwca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	285	—	288	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	80	100	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	40	87	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	70	101	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	69	5	79
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	9	97	10	9
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	59	40	60	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.45	80.60
luty-sierpień	80.60	80.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.30	81.45
kwiecień-październik	81.35	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.30	135.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.75	144.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	37.—	40.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.60	151.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.10	102.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	104.50	106.—
Siedmiogrodu	101.50	102.50
Węgier	101.75	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.25	112.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.20	308.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	814.—	818 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	859.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	565.—	566.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.—	235.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2527.—	2531 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286.25	286.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.25	317.50
Połud. kol. panstw. po 200 złr. w. a.	142.75	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.75	101.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.50	97.80
z r. 1867	101.25	101.75
z r. 1868	99.30	99.80
z r. 1872	99.30	99.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.25	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	45.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Czerw. kon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.90	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.60	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.20	122.50
Paryż za 100 fr.	48.47.50	48.52.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.76.—	5.78.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.50	9.70.50
Rossyjski imperyał	9.96.—	9.98.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 czerwca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	45
„ „ „ w srebrze	81	30
Renta w złocie	102	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	75
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego	309	—
Londyn	122	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69
Dukat cesarski men.	5	75
100 marek niemieckich	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

3l. 2680. (3657 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kund gemacht, daß über Ansuchen des Josef Rießner de praes. 17 März 1884, 3l. 2680 zur Hereinbringung der Wechselforderung pr. 151 fl. 6 kr. und 145 fl. sNG. respective pto des Restes nach abgestatteten 100 fl. ö. W die exekutive Feilbiethung der der Scheindel Gottdenker gehörigen 8|11 Antheile der Realität Nr. 278 in Bolechów in drei Terminen und zwar am 10 Juni, am 8 Juli und am 12 August 1884, jedesmahl um 10 Uhr Vorm. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. Gegenstand der exekutiven Feilbiethung sind 8|11 Antheile des Hauses Nr. 278 in Bolechów mit allen Rechten und Zugehörungen, aber auch mit allen Lasten und Verpflichtungen, wie sie Scheindel Gottdenker besessen hat.

2. Der Ausrufspreis ist der durch die gerichtliche Schätzung laut Protokoll ddto Bolechów, den 10 Jänner 1884, ermittelte Betrag pr. 2945 fl. 45 kr.

3. Jeder, der sich als Meistbieter bei der Versteigerung betheiligen will, hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium von 10 prc. des Schätzungswerthes der feilbietenden 8|11 Antheile der Realität sub Nr. 278 in Bolechów, im Betrage von 294 fl. 54 kr. in Baaren, oder in Staatspapieren, oder Aktien der galizischen Hypothekenbank, oder in Pfandbriefen der galizischen Bodenkreditanstalt, deren Werth nach dem Tageskurse der ämtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska“ berechnet wird, zu Händen des Feilbiethungskommissärs zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden. Wovon der Exekutionsführer, die Exekutin, die Miteigenthümer Majer Grünschlag, Golde Grünschlag verehelichte Bandel und Malkie Etie Grünschlag, letztere durch ihren Vormund Mechel Mischel, die Stadtgemeinde Bolechow, die dem Wohnorte nach unbekannten Karolina, Abraham, Antonine Junowicz, Babete Kramarz, und Aloise Malinowska durch den Kurator k. k Notar Hr. Ladislaus Janiszewski in Bolechów, Osias Biegeleisen, Ester Grünschlag, Samuel Bandel, Model Fischler, die Handelsfirma J Czajanek & Comp., Hersch Hirschhaut, die k. k. Finanzprokuratur Namens hohen Aerars, das k. k. Steueramt Dolina, wie auch diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht zeitlich zugestellt werden konnte, oder welche nach dem 15 März 1883 in das Grundbuch einlaufen sollten, durch den bestellten Kurator und durch Edikte verständigt werden.

Bolechów, 2 Mai 1884.

L. 6544. (3267 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Altera Gugika w kwocie 76 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., przymusowa publiczna sprzedaż realności, dłużnika pod nr. 154 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 330 złr. w. a. oszacowanej.

Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 330 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania, przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 20 marca 1884:

L. 2879. (3658 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie rozpisuje celem zaspokojenia naleleżącej się Fischlowi Wohl od mas leżących śp. Maryi i Pawła Raduchowskich tudzież Bazylego Raduchowskiego kwoty 185 zł. z pn. publiczną sprzedaż gruntów pod l. 31 i 32 w Geryni położonych, ciała tabularnego nie stanowiących dłużników własnych, w trzech terminach dnia 16 czerwca, 16 lipca i 19 sierpnia 1884 kazdym razem o godz. 10 rano z tem iż na pierwszych dwóch terminach grunta te tylko za lub wyżej na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa 343 zł, wadyum 35 zł

Resztę warunków, tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem mas leżących jest ck. notaryusz w Bolechowie pan Władysław Janiszewski.

Bolechów, 7 maja 1884.

L. 1252. (3540 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Juliusza Haberfelda, w kwocie 3000 zł. w. a., odbędzie się w dniach 2 lipca i 4 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym budynku sądowem licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 291 stary, 83 nowy, w Oświęcimie położonej, Józefa Weinera własnej, a to na obu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a w razie nieuzyskania takowej, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 4go sierpnia 1884, o godz. 4 po południu, przy którym wierzyciele niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 4321 zł. 20 ct.

Wadyum 432 zł.

Kuratorem wierzycieli dr. Kaufmann.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 19 kwietnia 1884.

L. 1843. (3567 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sprawie Gerschona Grünwerga przeciw Fedorowi Uhorskiemu pto. 10 złr. wa. w dniu 3 lipca 1884, jako pierwszym, w dniu 7 sierpnia 1884 jako drugim, w dniu 4 września 1884, jako trzecim terminie, zawsze o godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności Fedora Unorskiego własnej, wykazem hipotecznym l 588 i niewydzielonej połowy l. 589 gminy Korszów objętej z tem, że realność ta, jeśli w dwóch pierwszych terminach co najmniej za cenę szacunkową w kwocie 171 złr. wa. sprzedaną nie zostanie, przy terminie trzecim i niżej tej ceny pozbytą będzie.

Wadyum wynosi 17 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w t. s. przejrzeć registraturze.

Kołomyja, 26 marca 1884.

L. 662. (3387 3—3)

W dniach 14 lipca, 14 sierpnia i 12go września 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya ¼ części realności pod lk. 49 w Busku na Podzamczu w powiecie Kamioneckim położonej, przedmiotu ksiąg gruntow. niestanowiącej, Franciszka Czabanowskiego własnej celem zaspokojenia sum dłużnych 2 zł. 83 ct. wa. zpn. i 4 zł. wa. zpn. na rzecz Mendla Leiby Lewaja. — Cena wywołania 38 złr., wadyum 10 prc.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy

Busk, dnia 24 lutego 1884.

Licytacye.

Z. 13625. (35983—3)

Behufs Sicherstellung des Brennholzbedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direction und das hierortige Haupt-Postamt in der Winterperiode 1884|5, bestehend aus circa 500 Kubikmeter harten ungeschwemmten Holzes wird die Offertverhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Einhundert Gulden im Baaren oder Staatspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 28ten Juni, 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Post-Direction einzureichen, allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in der Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselden unbedingt unterwirft.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction.
Lemberg, am 20ten Mai 1884.

K. 13625.

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w r. 1884|5 wynoszących mniej więcej 500 metrów kubicznych twardego, niespławianego drzewa, rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu zł. w gotówce lub w papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 28 czerwca 1884 do 12 godziny w południe do c. k. dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10 do 12 godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 20 maja 1884.

L. 23810, (3605 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym na lata 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w c. k. starostwie w Jaśle na dniu 26 czerwca 1884 o godzinie 12 w południe, publiczna licytacya przez wniesienie pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca dostawa na r. 1885 wynosi:

1) Na trakcie Dukielskim, w sekcyi drogowej Jasło II do 35, 36 i 37 kilometra, w ilości 190 mt. sześć., za kwotę fiskalną 277 zł. 95 ct.

2) Na trakcie podtatrzańskim, w sekcyi drogowej Dukla i Jasło II od 104—108, dalej od 116—121, i w końcu do 123 km., w ilości 740 mt. sześć., za kwotę fiskalną 1782 zł. 15 ct.

3) Na trakcie przemyskim, w sekcyi drogowej Dukla, do 190, 191, 192 i 193 km. w ilości 260 mt. sześć., za kwotę fiskalną 403 zł. 25 ct.

4) Na trakcie Zakluczyńskim, w sekcyi drogowej Zmigrod, na przestrzeni od 7—17 km., w ilości 330 mt. sześć., za kwotę fiskalną 517 zł. 65 ct.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyż terminie do godziny 12 w południe do wymienionego c. k. starostwa, gdzie także bliższe warunki przedsiębiorstwa i wykaz szutrowisk, z których materyał pobierany być ma, przejrzane być mogą.

Oferty zaopatrzone być mają w markę stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny wyrażone być winne nie tylko cyframi ale także i literami.

Zaofiarowania winne zresztą opiewać na te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska mają być zaopatrywane w konserwę.

Oferty, nie ułożone według przepisów lub nie podane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 2982. (3615 3—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie 3 lipca, 7 sierpnia, 11 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną sprzedaż połowy realności pod N. 21/2 w Frysztaku, wedle Libr. Tom. II pag. 225, 226 n. 5 haer. Chany Pesli Teitelbaum i innych własnej, na rzecz Chaima, Alty i Chumy Mullerów pto 360 zł.

Cena wywołania 2800 zł.
Wadyum 280 zł.
Warunki w registraturze.
Frysztak, 15 maja 1884.

L. 3215 (3588 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 27 czerwca i 1 sierpnia 1884, o godzinie 10 zrana, celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Ungerowej w ilości 500 zł. przymusowa sprzedaz realności pod lk. 397 w Kozach, w powiecie Bialskim położonej, Antoniego i Maryi Stryczków własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 660 złr. 50 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 66 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 20 maja 1884.

L. 1634. (3581 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Silberberga, cesyonaryusza Antoniego Witka w kwocie 10 złr. 71 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{6}$ części realności pod nk. 109 w Budziwoju położonej, wyk. hip. l. 165 księgi głównej gminy katastralnej Budziwoj objętej, na imię Katarzyny Bomba zaintabulowanej, w dniach 18 lipca, 19 sierpnia i 19 września 1883, każdym razem o godz. 10 rano, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 września 1884, o 9 godz. rano wyznaczonym. Cena wywołania 245 złr.

Wadyum 24 złr. 50 ct.

Resztę warnnków licytacyjnych, można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 21 marca 1884.

L. 9073. (3603 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Doby Lorie w kwocie 300 złr., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884, o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 26 w Rakowicach, Jakóba Biernacika i masy spadkowej Maryanny Biernacik własnej.

Cena wywołania 3.125 złr.
Wadyum 312 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia łżejszych waruuków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 września 1884, o godz. 4 po poł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych, jest adw. dr. Kazimierz Smolarski, z substytucyą adw. dra Władysława Leszko w Krakowie.

Kraków, 25 kwietnia 1884.

L. 3930. (3560 3—3)

W tutejszym c k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod nk. 74 „na Podzameczu“ w Stryju położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Osieckiego i sukcesorów tegoż własnej, z wyjątkiem parceli pod lk. 128 i domu na tejże parceli wybudowanego, na rzecz Abrahama Reicha pcto. 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 338 złr. 40 cnt. w. a., zakład 35 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 18 kwietnia 1884.

L. 1546. (2990 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 113 złr. 40 ct. 113 złr 40 ct. i 1198 złr. 9 ct. aw. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku na dniu 18go lipca 1884, o godzinie 10tej przed południem na koszt i niebezpieczeństwo Chawy Ostrower relicytacya realności w Załościach nowych pod l. konk. 325|390 leżącej jak dom I. str. 175 l. 7 i 8 haer. i str. 181 l. 10 haer. do masy rozbiorowej dłużnika Barucha czyli Borucha Markusa Ostrowera należącej z tem, że realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 4000 złr., wadyum wynosi 400 zł. wa.

Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 5 kwietnia 1883 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego w Załościach.

Załośce, dnia 31 marca 1884.

L. 3000. (3624 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie powiadamia, ze dnia 17 czerwca, 17 lipca i 19 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wedle wyciągu hip. nr. 67 gminy Bieńkowce dłużnika Chemy Harasym własnej ku ściągnięciu wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 20 zł. wa. zpn.

Wartość szacunkowa 45 zł. w. a., wadyum 4 zł. 50 ct. wa

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn, 12 maja 1884.

L. 20118. (3630 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia sumy 85 zł. 30 ct., 4 rat pożyczkowych po 637 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 10.968 zł 93 ct. z większej sumy pożyczkowej 15.000 zł. pochodzącej zpn. odbędzie się dnia 3 lipca 1884 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Kamila Strzyżowskiego wedle dom. 99 pag. 16 n. haer należących realności pod l. 632 650 i $773^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych, na którym to terminie realności te za cenę wywołania 30.000 złr. lub nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane zostaną że jako wadyum kwota 1500 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 15go listopada 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Biliński kuratorem a jego zastępcą adwok. dr. Bodek mianowany został.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 23809. (3500 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Jenty Ludmerer przeciw Zofii Nazarewicz o zapłacenie 2.850 złr. a. w. z pn. uchwałą z dnia 12 kwietnia 1884 l. 13199/14759 nie przyjął do wiadomości protokołu relicytacyi realności pod l. $830^{1}/_{4}$ we Lwowie w dniu 20 marca 1884 przedsięwziętej, a równoczesną uchwałą z dnia 12 kwietnia 1884 do l. 13199 dozwolił ponownej relicytacyi tej samej realności na koszt i niebezpieczeństwo kontraktołomnego nabywcy rzeczonej realności Józefa Gładyszewskiego.

Gdy tenże Józef Gładyszewski, również jak egzekutka Zofia Nazarewicz z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanowiono dla Józefa Gładyszewskiego kuratora w osobie adw. dra Hryszkiewicza z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Romanowskiego, dla Zofii Nazarewicz zaś kuratora w osobie adw. dra Dąbrowskiego z dodaniem zastępcy w osobie adw. dra Skowrońskiego i doręczono tym kuratorom powyższe uchwały t. s.

Wzywa się tedy niniejszem edyktem Józefa Gładyszewskiego i Zofię Nazarewicz, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw użyli stosownych środków, ile że inaczej niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 884. (3580 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 242 złr. 15 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 76 w Matysówce położonej, wyk. hip. l. 14 księgi głównej gminy katastralnej Matysówka objętej, na imię Jana i Katarzyny małż. Wasylów zaintabulowanej, w dniach 18 lipca, 19 sierpnia i 19 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 września 1884 o 9 godzinie rano wyznaczonym.

Cena wywołania 500 złr. w. a.
Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, 26 marca 1884.

L. 4371. (3561 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż na rzecz Stryjskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 17 lipca 1884, dnia 14 sierpnia 1884 i dnia 11 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności N. 111 i 112 m. w Stryju wedle Dom IX pag. 468 on. Lusera Hubla i Gittli Steif własnej, w celu wydobycia pretensyi w kwocie 960 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3405 złr. 78 ct. zakład w okrągłej sumie 341 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 17 kwietnia 1884.

L. 8204. (3552 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie orzeczenia magistratu Krakowskiego w dniu 6 marca 1872 l. 2128, uznającego realność pod L. 266 dz. VIII (dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X) w Krakowie za pustkę i na zasadzie rozporządzenia min. z dnia 2 września 1856 l. 146 d. p. p., tudzież celem zaspokojenia kosztów insercyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 33798 w kwocie 10 złr. 25 cnt. w. a. i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 złr. i 12 złr., oraz dalszych 12 złr. w. a., poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de prs. 13 czerwca 1881 l. 14799 i de praes. 14 listopada 1881 l. 27540, podania de raesp. 30 grudnia 1881 l. 31722, łącznie w kwocie 51 złr. 86 cnt. w. a. przyznanych, wreszcie kosztów w kwocie 6 złr. 36 cnt. przyznanych rozpisuje dozwoloną już tutejszosądową uchwałą z dnia 7 stycznia 1882 l. 31722 publiczną przymusową sprzedaż realności l. 266 dz. VIII (dawniej Nr. 90 lit. A. B. C. D. E. F. G. gm. X) spadkobierców Szai Dawida Wienera i Elki Wienerowej, spadkobierców Simche Sagana spadkobierców Berka Jakóbowicza Frisschbiera to jest: Tile z Frischbierów Zien i Febuscha Frischbier, Berka Frischbier, Herscha Lejba Frischbiera, Bazy Frisehbier i Hendel Rezel czyli Bezel Frischbier, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców; Aschera Schachny Wappensteina, Herschla Leibla, Mojżesza Abrahama i Sali Hirschsprungów, Eliasza i Herschla Stahlbruchów a względnie tychże mas leżących, lub spadkobierców, gminy Starozakonnych w Krakowie, Abrahama Salamonowicza, Abrahama Münzera względnie tegoż najbliższych krewnych i Korpela Münzera własnej, która na jednym terminie w dniu 14 lipca 1884 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym u Sgo. Piotra I piętro w biurze pod Nr. 7 się odbędzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 złr. w. a.; realność ta także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź kwotę na powyższym terminie będzie sprzedaną, wadyum przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 93 złr. w. a. Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego; wykaz podatków przejrzanym być może w c. k. głównym urzędzie podatkowym tutejszym. O tem zawiadamia się wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadomem, t. j. Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, Mojżesza Rakowera, Herszla i Perlę Halaenów, tudzież Mojżesza Neumüntza, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 lutego 1884 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Karola Pieniążka i edykt, najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera, masę leżącą Herscha Stahlbrucha, niewiadomych z miejsca pobytu Karpela Münzera i Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld do rąk kuratora adw. Dr. Eibenschütza, wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrachama Münzera do rąk kuratora adw. Dr. Władysława Wilkosza i przez edykt.

Kraków, 18 kwietnia 1884.

L. 10501. (3294 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 600 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 17 lipca 1884 r. o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Mojżesza Leiby Patzer wedle dom. 99 pag. 48 n. 28 haer. należącej części realności pod l. $465^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania 950 zł. 80 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 47 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Maryanny Dragniewicz, Izraela Madera i Herscha Sperlinga, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Berliner kuratorem, a zastępcą adwk. dr. Bodek dekretem z dnia 31 marca 1883 nr. 10530 mianowanym już został.

Lwów, dnia 3 maja 1884.

L. 1506. (3635 2—3)

W dniach 1 lipca, 1 sierpnia i 28 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 7 w Humniskach położonej, Nauma i Magdy Dziżaków własnej, tudzież realności pod lk. 9 w Humniskach położonej, Aftanazego Dziżaka własnej powiatu Kamioneckiego nie intabulowanych celem zaspokojenia sumy 90 zł. 47 ct. zpn. na rzecz towarzystwa kredytowego. Cena wywołania dla realności pod lk. 7 suma 1074 złr. zaś dla realności pod lk 9 suma 426 zł. wa.

Reszta warunków w registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Busk, 30 marca 1884.

L. 23414. (3631 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego, w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego 6658 złr. 74 ct. z pn. odbędzie się dnia 5 i 20 sierpnia i 9 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Emilii Londner wedle dom. 234 pag. 86 n. 7 haer należącej realności pod l. 666⁶/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 17900 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie. że jako wadyum kwota 1790 zł. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 marca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Gajewski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 12098. (3644 1—3)

W dniach 13 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kn. 26 subrep. 12 w Kopance położonej dłużnika Iwana Bojko własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie sumy 550 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 października 1883.

L. 12096. (3645 1—3)

W dniach 13 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk 5 subrep. 48 w Kopance położonej, dłużnika Myzora Psiuk własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł, wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 października 1883.

L. 4036. (3528 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Malawera w kwocie 500 złr. zpn. rozpisuje ck. sąd obwodowy w Przemyślu egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 185 w Przemyślu położonej dłużnika Mojżesza Ente własnej w dniu 18 lipca i 22 sierpnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4386 zł. zakład wynosi 400 zł. wa.

Dla tych wierzycieli którzyby dopiero po 27 marca 1884, na sprzedać się mającej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie z jakichbądź powodów doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adw. dr. Baumfelda z substytucyą adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Przemyśl, 7 maja 1884.

L. 6257. (3242 1—3)

W dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izydora Torosiewicza własnych, w Luczy pod lk. 40 i 93 w Akreszorach pod lk. 32 położonych, ciała tabularnego niestanowiących, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Josla Frevera w kwocie 839 zł. 50 ct. wa. zpn Cena szacunkowa wynosi 480 zł, zakład 48 zł. wa.

Przy tych terminach zostanie wspomniona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną, gdyby zaś nie można było przynajmniej ceny szacunkowej otrzymać, to celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25 września 1884.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono dr. Zakrzewskiego z Kołomyi. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 19 września 1883.

L. 7389. (3516 3—3)

Dnia 25 czerwca 1884, o 10 godzinie przed południem, przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 219 w Dunajowie położonej, Józefa i Emilii Pomarańskich własnej, celem zaspokojenia pretensyi Szulima Adlera 150 zł. zpn.

Sprzedaż ta nastąpi także poniżej ceny wywołania 620 zł. wynoszącej.

Wadyum wynosi 31 zł.

Akt opisania i oszacowania, tudzież reszte warunków licytacyjnych są do przejrzania w tut. sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Przemyślany, dnia 31 marca 1884.

L. 1098. (2959 3—3)

C k. sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach, w sumie 4.000 złr. a. w. z pn., dozwolił egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 476/473 w Wadowicach położonej. wyk. hip. 660 ks. gr. dla tejże gminy objętej, do dłużników Józefa Masnego i Pauliny Masnej, a właściwie do ich mas spadkowych należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w dwóch terminach 17 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o 10 godz. z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14 454 złr. 75 ct. a. w., poniżej której w terminach powyższych realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1.445 złr, 47¹/₂ ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, wszystkich wierzycieli hipotecznych w przedłożonym przy podaniu spisie wymienionych, tudzież wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu 18 lutego 1884 do hipoteki realności w. h. 660 ks. gr. gminy Wadowice objętej weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mająca z jakiegobądź powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora w osobie p adw. dra Marka ustanowionego, tudzież przez edykt, który równocześnie ogłoszony zostaje.

Wadowice, 26 kwietnia 1884.

Konkursa.

L. 489. (3568 3—3)

K O N K U R S

na posady nauczycielskie w szkolnym okręgu Gródeckim, a to:

W powiecie Gródeckim

przy szkołach etatowych:

1. w Dobrzanach, 2. Zawidowicach, 3. Łozinie, 4. Obroszynie z płacą roczną po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej w Uhercach niezabitowskich z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem. W powiecie R udeckim

przy szkołach etatowych a to:

1. w Koropużu, 2. Horożannie wielkiej, 3. Nowosiółkach, 4. Kołodrubach, z płacą roczną 300 złr, i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy szkole filialnej 1. w Bieńkowej Wiszni i 2. Podwerchowie, z płacą o rocznych 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść podania należycie udokumentowane do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Gródku, za pośrednictwem swych przełożonych władz, najdalej do 30 czerwca b. r.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.

Gródek, dnia 29 maja 1884.

L. 1198|pr. (3555 3—3)

Pod dniem 26 maja 1884 do l 1177 rozpisany konkurs celem obsadzenia posady adjunkta przy sądzie powiatowym w Nisku cofnięty zostaje.

Rzeszów, dnia 30 maja 1884.

L. 26895. (3650 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi gminy m. Mikołajowa o rocznych 60 złr. w. a, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla syna ubogiego mieszczanina miasta Mikołajowa, który ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych, oddaje się dalszym naukom

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendyum synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświęcił się naukom technicznym, lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa, nadaje stypendyum powyższe, c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 20 czerwca r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31 maja 1884.

L. 14969. (3634 1—3)

K O N K U R S

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baryszu, koło Monasterzysk, w pow. Buczackim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 200 złr. za posłańca pieszego do Monasterzysk.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L 2978. (3582 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje do wiadomości, że Franciszka Szromowicz, 2go ślubu Kmiotek z Dylęgówki, zmarła dnia 28 kwietnia 1881, bez rozporządzenia ostatniej woli. a gdy miejsce pobytu jej córki Wiktoryi Szromowicz, nie jest wiadome, przeto wzywa się Wiktoryę Szromowicz, aby w przeciągu jednego roku, deklaracyę spadkową do sądu tutejszego wniosła, gdyż inaczej spadek z kuratorem Janem Ligęzą, przeprowadzonym będzie.

Tyczyn, dnia 28 maja 1884.

L 2892. (3620 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Matyldę Ortyńską, że w sprawie Filipa Schwarca administratora majątku spadkowego po Leibie Feiwlu Herbście przeciw niej pto 20 zł., ustanowiono dla niej kuratorem adwokata Bersona z substytucyą adwokata Zelechowskiego, z którym ta sprawa, według przepisów postępowania sądowego, przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się Matyldę Ortyńską, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub swego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej złe skutki sama sobie przypisać musi.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 10 maja 1884.

L. 3130. (3621 2—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy z powodu zgłoszonego w myśl §. 7. ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. przez Mieczysława Kruszelnickiego, podaniem z dnia 29 listopada 1883 l. 11027, prawa własności do parcel bud. 86 do 89, 91 i parcel grunt. 912 do 916, 920 do 924, 926 do 945, 1199/1, 1199/2 i 1200, zapisanych w wykazie hip. majętności tabularnych Łuka z częścią Zazule zarządził zanotowanie tego zgłoszenia we wykazie rzeczonym i wyznaczył do rozprawy wedle §. 8. powołanej ustawy termin na dzień 11 sierpnia 1884, o godzinie 10 przed południem, a dla niewiadomych z miejsca pobytu dr. Ludwika Lisińskiego, Berla Goldsteina i Lejzora Dama, ustanowił kuratorem adwokata dr. Wesołowskiego, z zastępstwem adwokata dr. Mijakowskiego i kuratorowi odnośne uchwały doręcza,

Wzywa się przeto wyż wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych, aby w należytym czasie, u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki, będą musieli sobie przypisać.

Złoczów, dnia 10 maja 1884.

L. 3418. (3575 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że równoczesną uchwałą wprowadził ustawowe postępowanie, celem uznania Michała Uhnickiego, urodzonego w Drohobyczu, przedmieście Zawierna, w r. 1832, gr. kt. religi, stanu wolnego, szeregowca 77 pułku piechoty, który w potyczce 28 czerwca 1866, pod Skalicami bez wieści zaginął.

Wzywa się tak Michała Uhnickiego, jako też osoby o nim wiadomości mające, do uwiadomienia sądu lub kuratora adwokata dr. Ignacego Budzynowskiego w Samborze, o życiu lub śmierci wspomnionego, ile że po upływie jednego roku, przystąpi sąd do ostatecznego załatwienia, prośby sióstr jego Katarzyny i Maryi Modryckich i Julii Łobodycz, o uznanie go za zmarłego.

Sambor, 8 kwietnia 1884.

L. 3073. (3577 3—3)

W sprawie Leiby Zwika, przeciw Wojciechowi Kędlarskiemu, o zapłacenie 233 zł. 20 ct., ustanowił sąd dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Kędlarskiego kuratorem Macieja Kościńskiego, i temuż wyrok z dnia 8 marca 1884 l. 1084, doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 24 maja 1884.

L. 4989. (3574 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż równocześnie powziętą uchwałą wdrożono w skutek prośby Anny z Brodów Baraniowej z dnia 17 kwietnia 1884 l. 4989, postępowanie celem uznania Bazylego Brody, dnia 5 lutego 1836, w Trzcianie powiatu Dukielskiego z Jana i Anastazyi z Kazimierczyków Brodów urodzonego, który w roku 1846, z Trzciany w niewiadome miejsce się wydalił, i dotychczas odszukany być nie może, za zmarłego.

Wzywamy niniejszem wszystkich, którzy o nieobecnym Bazylim Brodzie wiadomość mają, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi nieobecnego, którym adw. dr. Mochnackiego z zastępstwem adw. dr. Dolińskiego mianowaliśmy, donieśli.

Stanowcze załatwienie prośby na wstępie powołanej nastąpi po upływie jednego roku t. j. dnia 30 czerwca 1885.

Przemyśl, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 10184. (3570 3—3)

C. k. sąd krajowy wzywa edyktalnie Walentego Barana z Dobczyc pochodzącego, aby się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu t. j przed dniem 31 lipca 1885, w tutejszym sądzie stawił, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Smolarskiemu, o zostawaniu przy życiu dał wiadomość, w przeciwnym bowiem razie, na skutek ponownego podania uprawnionych, za zmarłego sądownie uznanym będzie, i pertraktacya spadkowa po nim przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 2 maja 1884.

L. 876. (3600 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1884, rozpoczynającej się na dniu 11 sierpnia, o godzinie 8 rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców, Michała Hofmokla, Kazimierza Szczurowskiego, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza i Kamila Krafta.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, 1 czerwca 1884.

L. 3680. (3592 3—3)

Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w Tarnawie zmarł 26 stycznia 1881, Hryć Mikuła, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Michała Mikuły jest nieznanem, wzywa się tegoż, aby do roku od dnia dzisiejszego wniósł oświadczenie do tego spadku, inaczej bowiem będzie rozprawa spadkowa, ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i ustanowionym kuratorem Stefanem Mikułą z Tarnawy przeprowadzoną.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, dn. 3 maja 1884.

L. 2184. (3564 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościan. w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobecnemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hryciowi Badio pto 100 zł. zpn., celem doręczenia uchwały egzekucyjnej do l. 6416, jako też przyszłych zapaść mających Stafana Badio gospodarza w Jabłonce niższej kuratorem, i o tem nieobecnego z tem zawiadamia się, iż sobie innego zastępcę wybrać, i tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej, złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 6810. (3566 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 7 kwietnia 1884 l. 4708, wniósł Abraham Hartman, przeciw Dawidowi Margulies prośbę o wydanie nakazu zapłaty, względem sumy 250 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znanem, ustanowiono dla niego celem doręczenia nakazu zapłaty, z dnia 8 kwietnia 1884 l. 4708, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Mantla, z substytucyą p. adwokata dr. Weissteina, z którym ta sprawa, według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 27 maja 1884.

L. 3908|pr. (3649 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w Białej, Brzesku, Buczaczu, Czortkowie, Dobromilu, Dolinie, Husiatynie, Jarosławiu, Kolbuszowie, Lwowie, Pilźnie, Przemyślanach, Rohatynie, Sanoku, Śniatynie, Stryju, Tłumaczu i Turce i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 3 lipca, dla grupy gmin miejskich na 8 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 15 lipca, dla grupy większych posiadłości; na 17 lipca, bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb.)

Wyborcom wydanebędą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	1 grupa większe posiadłości ziemskie	II grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu	III grupa gminy miejskie	IV grupa gminy wiejskie
Biała	4	3	9 z tych Biała 5	10
Brzesko	11	—	3	12
Buczacz	10	—	6	10
Czortków	11	—	3	12
Dobromil	9	—	5	12
Dolina	6	—	8	12
Husiatyn	10	—	5	11
Jarosław	9	1	4, z tych Jarosław 3	12
Kolbuszowa	8	—	6	12
Lwów	12	1	1	12
Pilzno	10	—	4	12
Przemyślany	10	—	4	12
Rohatyn	10	—	4	12
Sanok	7	—	7	12
Sniatyn	8	—	6	12
Stryj	6	—	9, z tych Stryj 8	11
Tłumacz	8	—	6	12
Turka	10	—	4	12

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 4 czerwca 1884.

L. 6959. (3640 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Chaji Traum przeciw Tytusowi Lewandowskiemu pto 60 zł. w. a. zpn. dla niewiadomego zmiejsca pobytu Tytusa Lewandowskiego kuratorem p. adw. dr. Pietrzyckiego, z substytucyą adw. dr. Jarockiego.

W Tarnowie, dnia 24 maja 1884.

L. 6957. (3639 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie wekslowej Nussena Trauma jako prawonabywcy Chaji Traum przeciw Ludwikowi Schollmayerowi i Wiktorowi Schollmayerowi o 22 zł. w. a. zpn., dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Schollmayera kuratorem p. adw. dr. Psarskiego, z substytucyą p. adw. dr. Gałeckiego.

W Tarnowie, dnia 24 maja 1884.

L. 5174. (3643 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze oznajmia że dnia 13 kwietnia 1883, zmarł w domu obłąkanych w Kulparkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. ks. Franciszek Ksawery Podgórski, były katecheta gimnazyalny w Samborze. Ponieważ powołani do spadku tego z ustawy krewni dzieci Józefa Kilarskiego, a to Franciszek, Julian, Wilhelm, Zuzanna czyli Zofia i Marya Kilarscy, i nieznajomy z imienia N. Kilarski, z miejsca pobytu nie są znani, wzywa się tychże, żeby w przeciągu jednego roku od poniżej wyrażonego dnia licząc, do spadku, albo sami osobiście lub przez pełnomocnika tem pewniej się oświadczyli, inaczej pertraktacya spadku z głaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nadmienionych kuratorem adwokatem dr. Ignacym Budzynowskim, przeprowadzoną zostanie.

Sambor, dnia 30 maja 1884.

L. 937. (3646 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Hellera, że przeciw niemu i spadkob. Andrzej Tutak i Brygida Myszkowa pozew de praes 19 października 1883 l. 4982, o własność i oddanie niektórych parcel do wykazu hipotecznego 3383 w ks. grt. gminy Turbii wciągniętych wnieśli, że dla tegoż nieobecnego kuratorem Jan Żak w Obojny ad Turbia ustanowiony i temuż rubrykę pozwu doręczono, że do rozprawy termin na dzień 24 czerwca 1884, o godzinie 9 rano, wyznaczono, i wzywa Salamona Hellera, aby albo ustanowionemu kurarorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rozwadów, dnia 28 marca 1884.

L. 5467. (3622 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 2go kwietnia 1884, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma, „Aschkenazy & Münz", spółka składająca się ze spólników jawnych, Leona Aschkanazego i Zygmunta Münza kupców w Przemyślu, że spółka ta zawiązaną została, celem prowadzenia agentury i przedsiębiorstwa komisowego, tudzież czynności bankowych i wekslowych, i rozpoczęła te czynności z 1 listopada 1883, że firma ta podpisywaną będzie w ten sposób, że pod firmą Aschkenazy & Münz, jeden ze spólników położy swój podpis, że wreszcie do zastępstwa spółki, każdy ze spólników jest uprawnionym.

Przemyśl, 7 maja 1884.

L. 15113. (3602 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Nowicką, że w skutek wytoczonego przeciw przeciw niej pozwu przez gminę miasta Krakowa, o zapłacenie kwoty 162 zł. 50 ct. do rozprawy sumarycznej termin na dzień 20 czerwca 1884, wyznaczonym, i że dla niej kuratorem adw. dr. Dominik Markiewicz, ustanowionym został.

Wzywa się więc niniejszem Józefę Nowicką, aby na wyznaczonym terminie albo sama stanęła, lub ustanowionemu kuratorowi, udzieliła ze swej strony dowodów, lub innego pełnomocnika w obrębie tut. sądu sobie obrała.

Kraków, 5 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 473. (3641)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Czartorya przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie rozpoczyna komisya hipoteczna, 16 czerwca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej
Złoczowskiego obwodu sądowego.
Złoczów, 1 czerwca 1884.

L. 474. (3642)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Poddniestrzany przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie rozpoczyna komisya hipoteczna 19 czerwca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od komisyi hipotecznej
Złoczowskiego obwodu sądowego.
Złoczów, 1 czerwca 1884.

L. 6. (3647)

Komisya hipoteczna w Szczawnicy ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szczawnicy, w dniu 7 czerwca 1884 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Szczawnica, 3 czerwca 1884.

L. 5950. (3636 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi, w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Bielany, w obrębie gminy katastralnej Bielany,

Śmierdząca, w obrębie gminy katastralnej Śmierdząca, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Nowojowa Góra, w obrębie gminy katastralnej Nowojowa Góra,

Paczułtowice, w obrębie gminy katastralnej Paczułtowice,

Psary, w obrębie gminy katastralnej Psary, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Wola Batorska, Dom. 84, pag. 244, w obrębie gminy katastralnej Wola Batorska, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach położonych,— otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 23 listopada 1882 l. 19785, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 1 marca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1884 włącznie w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 24 kwietnia 1884.

L. 8175. (3637 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Stobierna, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Chwałowice, Żabno, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Ciężkowice, Góry Luszowskie, Luszowice, Trzebionka, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Lubinka, Joniny, Meszna, Opacka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Radgoszcz, Odporyszów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Będziemyśl, Wiercany, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Góra Motyczna, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy!

Niepla, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bieliczna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Zimnawódka i Pławna, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Sietnica, Mszanka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 11 stycznia 1883 l 446, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych, księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 kwietnia 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1884 włącznie, w odnośnych sądach powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 1 maja 1884.

L. 4572. (3508 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Grabie, a. Zbydniów I część z miescowościami Podjasień i Ujazd i b. Zbydniów II część z miejscowością Dębina, Łąkta górna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wydrzyszczki, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Byszycy, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Paczałtowice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Trzemeszna w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Uniszowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Łączki Kucharskie, Boreczek, Przedmieście w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach.

Głowaczowa z miejscowością Golimki w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Łęki, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Wola Wielka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Łajsce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Głogów, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Węgliska, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie:

Dębów w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Mokrzyszów, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Kiczna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Mszana dolna, Jurków, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowy, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej,

Kańczuga w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Niżowa w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2] listopada 1892 l. 18382 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi, objętych, z dniem 1 marca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważając się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 listopada 1884 włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 28 marca 1884.

Doniesienia prywatne.

Z d… …kiego ul. Czarneckiego L. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papiero Sch…